

OPOLE

nr 2 luty 2018 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka

Hejnalista z Opola

wywiad s. 8-9

Gwiazda disco polo

wywiad s. 10-12

Ekstremalnie na łyżwach

wywiad s. 12-13

Remigiusz Mróz

specjalny wywiad dla Was!

wywiad s. 4-5

Urodziny Galerii

s. 14-15

Będzie aquapark i stadion

s. 26-27

Przybędzie 7000 nowych drzew

s. 32



55. KFPP w dniach 8-10 czerwca

Prezydent Opola podpisał umowę z Telewizją Polską na organizację 55. edycji KFPP 2018 w Opolu. Festiwal odbędzie się Amfiteatrze Tysiąclecia w dniach 8 – 10 czerwca 2018 roku. Rozmowy w sprawie organizacji imprezy rozpoczęto pod koniec ubiegłego roku, co oznacza, że negocjacje przeprowadzono bardzo sprawnie. Jak poinformował prezydent Opola, nie bez znaczenia jest fakt, że Telewizja spełniła jeden z kluczowych postulatów o utworzeniu specjalnej rady artystycznej. – Festiwal potrzebuje odświeżenia. Jeszcze wiosną ubiegłego roku zapowiadałem konieczność powołania rady, która czuwałaby nad poziomem artystycznym tej prestiżowej imprezy. Nowością będzie program „Od Opola do Opola”, nie zabraknie też koncertów Hip-Hop i Rock Opole.



Szukamy najpiękniejszych

Z 49 dziewczyn uczestniczących w castingu do konkursu Miss Opolszczyzny, który zorganizowano w CWK, wybrano 15 najpiękniejszych. Prezentowały się w sukienkach koktajlowych i kostiumach kąpielowych. Musiały też powiedzieć kilka słów o sobie, by przekonać jurorów, że mają nie tylko urodę, ale i osobowość. - Liczy się wygląd, inteligencja, zainteresowania, charyzma. Najważniejsze to naturalnie się zachowywać, niczego nie udawać, po prostu być sobą, bo wtedy można pokazać wszystkie swoje atuty - radziła kandydatkom pochodząca z Opola Kamila Świerc, Miss Polski, która także zasiadała w jury. Wybory najpiękniejszej już w maju. Poznaliśmy także 12 kandydatów do tytułu Mister Opolszczyzny.



Fot. Marek Nobis

Walentynki na opolskim Rynku

17 lutego o godz. 17:00 zapraszamy na walentynkowy koncert Grzegorza Wilka! Artysta znany jako solista oratoriów Piotra Rubika śpiewał w największych salach USA i Kanady. Współpracował m.in. z Możdżerem, Korczem i Cyganem. Wilk to również wokalista programu rozrywkowego „Jaka to Melodia”. W trakcie wydarzenia odbędzie się wiele konkursów z wyjątkowymi nagrodami. Wśród nich zatankowany samochód na weekend - idealny prezent na romantyczny wyjazd we dwoje! Od 14 lutego na opolskim Rynku pojawi się również świetlna instalacja „Zakochani w Opolu”. Ta wyjątkowa aranżacja, to uchwyceni w miłosnych scenach bohaterowie najsłynniejszych filmów, takich jak Titanic czy Dirty Dancing. Serce utworzone z świetlnych postaci stanowić będzie tło do „ławeczki zakochanych” - miejsca do wykonania miłosnych fotografii. Instalacja dostępna będzie do 18 lutego.



OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola
Tel. 77 5417507, e-mail: bp@um.opole.pl, www.opole.pl
Współpraca: Biuro Prasowe Urzędu Miasta Opola

nakład: 8000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Zdjęcie na okładce: Remigiusz Mróz, photo copyright © Olga Majrowska



Miliony od Opola na polder w Żelaznej

Miasto Opole dołoży 31 mln zł do budowy polderu Żelazna. Całość ma kosztować 110 mln zł. Polder Żelazna to miejsce, gdzie podczas powodzi woda może się w kontrolowany sposób rozlać. Dzięki niemu przed wielką wodą uda się ochronić nie tylko zabudowania na terenie Sławic i Żelaznej, ale także tereny należące do specjalnej strefy ekonomicznej przy ul. Północnej. Inwestycja zakłada przebudowę starych wałów, ale także budowę nowych. Dotychczasowy polder Żelazna ma 200 ha i pojemność 1,7 mln m sześć. wody. Po przebudowie powierzchnia powiększy się dwukrotnie, a pojemność pięciokrotnie. Inwestycja będzie realizowana przez Wody Polskie i ma się zakończyć do 2020 roku.

Tygryski ze żłobka przy ul. Górnej

W żłobku na ulicy Górnej stworzono 24 nowe miejsca dla maluchów. W trzech pomieszczeniach, które zajęła grupa Tygryski, wszystko dostosowano do potrzeb maluchów. Jest mnóstwo interaktywnych zabawek, a także projektor, umożliwiający wyświetlanie obrazów na podłodze, zachęcający dzieci do ruchu. Jest też duży teren zielony z placem zabaw. Inwestycja kosztowała 1,4 miliona złotych, ale część pieniędzy miasto pozyskało z zewnętrznych źródeł. Łącznie w Opolu jest około 1,5 tysiąca miejsc w żłobkach publicznych i niepublicznych. Nie byłoby tego, gdyby nie wsparcie ze strony budżetu miasta. Obecnie żłobek na ul. Górnej może pomieścić 89 dzieci. Żłobek nr 3 powstał na Malince w 2012 roku. Jest najmłodszą placówką spośród pięciu miejskich żłobków.



Opolskie szkoły wysoko w Polsce

W opolskim ratuszu podsumowano osiągnięcia opolskich szkół średnich, które znowu błysnęły w rankingu Perspektywy.pl. Warto wiedzieć, że w zestawieniu 300 techników na 7. pozycji znalazło się Publiczne Technikum nr 3 w ZS Ekonomicznych, na 24. Publiczne Technikum nr 5 w ZSE im. T. Kościuszki, a na 49. Publiczne Technikum nr 1 w ZSTiO im. K. Gzowskiego. Wśród 500 liceów na 24. sklasyfikowano PLO nr III z Oddziałami Dwujęzycznymi im. M. Skłodowskiej-Curie, a na 50. PLO nr II z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej. W najbliższym numerze dyrektor PLO nr III opowie, jak pracować na taki wynik.



31 stycznia premiera najnowszej powieści

NIEODNALEZIONA

To już druga powieść opolskiego pisarza, Remigiusza Mroź z naszym miastem w tle. Dzięki nowatorskiemu podejściu do wydania powieści, o Opolu dowiedzą się czytelnicy z całego świata. Jakie miejsca zostały utrwalone przez pisarza? Co takiego trzyma go w Opolu? I czy mordercą był znów ogrodnik? Na te pytania znajdziecie odpowiedzi w rozmowie z Remigiuszem Mroźem.

– „Cały świat czytał Stiega Larssona, potem Jo Nesbø, a teraz nadszedł czas na Remigiusza Mroźa”. Słowa Tess Gerritsen są prorocze?

Chciałbym! Ale czy któryś pisarz odpowiedziałby inaczej? (śmiech) Hipotetycznie rzecz biorąc, szansa istnieje, bo Nieodnaleziona ukaże się też na rynkach zagranicznych – moja agentka spodziewa się, że anglojęzyczna wersja trafi na półki tamtejszych księgarń w przyszłym roku.

– Reprezentuje pana Madeleine Milburn Literary, TV & Film Agency – skąd taki wybór?

Długo zastanawiałem się, na kogo ostatecznie postawić, bo ofert reprezentacji było znacznie więcej, niż się spodziewałem. Jeszcze przed premierą bowiem zleciłem tłumaczenie Nieodnalezionej, a potem zacząłem rozsyłać książkę do agentów – poszedłem więc drogą taką samą, jak pisarze w Stanach czy Wielkiej Brytanii. Ofertę reprezentacji zgłosiły największe

światowe agencje, reprezentujące m.in. J.K. Rowling, Roberta Pattinsona czy Jo Nesbø, co już samo w sobie było dla mnie gigantyczną niespodzianką. Koniec końców Madeleine zrobiła na mnie największe wrażenie – reprezentuje wschodzące gwiazdy międzynarodowego kryminału, sprzedaje prawa do ich książek w Hollywood, a przede wszystkim jest niesamowicie zdeterminowana i pełna energii.

– Wiemy, że po lekturze „Behawiorysty” wielu opolan nie mogło spać po nocach... Czy kolejna powieść znów zszarga nerwy naszym mieszkańcom?

Oby! Bo to będzie znaczyło, że dobrze wykonałem swoją robotę. Tym razem zaczynamy od niepokojących scen na Łoży Szyderców, nieopodal „Highlandera”, ale będziemy też w innych zakątkach naszego miasta. Zauściłem się także poza jego granice – w rejony, gdzie obecnie urzęduję, czyli okolice Chrzastowic. Starłem się nie nabroić tam za wiele, ale... czy mi się udało, okaże się podczas lektury.

– Jak się Panu osadza historie w opolskich realiach? Jak wybiera Pan miejsca?

Właściwie to bohaterowie wybierają, gdzie się znajdą – w przypadku Nieodnalezionej wiedziałem od początku, że Ewa i Damian pochodzą z Opola, a cała akcja musi zawiązać się w konkretnym miejscu nad Młynówką. Nie mam pojęcia dlaczego, bo zazwyczaj wzbraniam się przed osadzaniem historii w miejscach, które dobrze znam – znacznie ciekawiej pisze mi się, kiedy muszę wykonać research od zera. W tym wypadku towarzyszyło mi jednak poczucie pewnej satysfakcji, ilekroć pomyślałem sobie, że Brytyjczycy czy Amerykanie będą za jakiś czas czytać powieść osadzoną w opolskich realiach.

– Czy posiada Pan dane dotyczące przedsięwzięcia „Nieodnalezionej”? I czy w ogóle interesują Pana jeszcze takie statystyki?

Wstępne szacunki mówią, że bijemy wszelkie rekordy! I przypuszczam, że każdego pisarza takie statystyki interesują – w końcu to one świadczą o tym, czy idzie w dobrym kierunku, czy wręcz przeciwnie. A gdyby ktoś kilka lat temu powiedział mi, że w kraju, w którym rzekomo nie czyta się książek, moje powieści rozejdą się w nakładzie półtora miliona egzemplarzy, nigdy bym w to nie uwierzył.

– Lubi Pan eksperymentować w gatunkach literackich. Jak się Panu pracowało nad thrillerem psychologicznym? Trzeba było nabyć jakiejś dodatkowej wiedzy tajemnej?

Bardzo dobrze czuję się w tym gatunku, bo to swoisty literacki nokturn. Być może oddziałuje na te najbardziej niepokojące struny w duszy nawet silniej niż horror, bo w tym wypadku zło znajduje się znacznie bliżej. Czai się nie w jakimś fantastycznym świecie, nawet nie za rogiem, ale w domowym zaciszu. Research, jaki się z tym wiązał, był dość obciążający psychicznie, bo musiałem zagłębić się w świat kobiet, nad którymi znęcają się mężczyźni. Największe wrażenie zrobiły na mnie nagrania udostępnione w sieci przez Karolinę Piasecką, ale to i tak nic w porównaniu z tym, co ona sama musiała znosić.

– Niedawno otrzymał Pan Nagrodę Prezydenta Opola w Dziedzinie Kultury za promowanie

Opola. Nie kusi Pana, aby przenieść się w bardziej „światowe” rewiry?

Zanim zrezygnowałem z perspektywy prawniczej kariery i przenieśliem się z powrotem do Opola, mieszkałem przez siedem lat w Warszawie. I pewnie, stolica miała wiele plusów, to niesamowite miasto, które uwielbiam – ale decyzji o przenosinach nigdy nie pożałowałem, nawet przez chwilę. I nigdy nie pożałuję, bo Opole jest absolutnie wyjątkowe. Wydaje mi się, że nie ma drugiego tak dobrego miasta do życia. A dodatkowo mamy już trzy miejsca z sushi na kulinarnej mapie! (śmiech)

– Na Pana książki czytelnicy nie muszą długo czekać. Ale na kolejne spotkania z Remigiuszem Mrozem już tak. Kiedy możemy się spodziewać spotkania na opolskiej ziemi?

Z pewnością będzie okazja podczas festiwalu książki między piętnastym a osiemnastym czerwca. Będzie to już trzecia edycja i przypuszczam, że okaże się co najmniej tak samo udana, jak dwie poprzednie! Organizatorzy wykonali fantastyczną robotę, przebijając wiele podobnych imprez w Polsce, które mogły poszczycić się znacznie dłuższym stażem.

– W minionym roku ogłosił Pan kampanię wyborczą „Wybierz Mroza”. Ma Pan doświadczenia w kręgach władzy, a wybory samorządowe tuż, tuż. Co by Pan doradził przyszłym kandydatom na prezydenta lub radnego?

By podczas kampanii budowali pozytywny przekaz, a tuż po jej zakończeniu zaczęli od podejmowania tych najtrudniejszych inicjatyw. Często wiążą się z utrudnieniami dla mieszkańców, ale kiedy dojdą do skutku, nikt nie pamięta, że trzeba było zagryźć zęby. Im szybciej po wygranej się je załatwi, tym większa szansa, że do kolejnych wyborów wszyscy o niedogodnościach zapomnimy – i szanse na reelekcję wzrosną.

Niczego konkretniejszego nie chciałbym sugerować. Może oprócz tego, że w niektórych miastach realizuje się pewien zacytowany pomysł, który mógłby sprawdzić się także u nas. Przez jeden dzień w roku komunikacją miejską można jeździć za darmo, jeśli czyta się książkę...





Teatr Lalki i Aktora w 2018 roku pokazuje nowe spektakle

Premiery w „Lalce”

Nowy Rok w opolskich lalkach rozpoczął się bardzo pracowicie. Na początku stycznia ruszyły próby do trzech premierowych przedstawień, które widzowie zobaczą już w lutym. Będą to zupełnie nowe – prapremierowe sztuki, które swoimi inscenizacyjnymi pomysłami, zaskoczą małych i dużych widzów.

Na początek propozycja dla maluchów

Szczeżuja, pijawka lekarska, żółw mauretański, kaczką hełmiatka, bernikla białolica – to zaledwie kilku bohaterów sztuki „Mała draka o zwierzakach”, którą specjalnie dla OTLiA napisała Malina Prześluga – jedna z najbardziej utalentowanych i nagradzanych dramatopisarek, tworząca głównie dla dzieci i młodzieży. W wesołych wierszach, autorka przybliża wszystkie bardziej swojskie i egzotyczne zwierzęta, opowiadając o nich zabawne historie.

Historie o zwierzęcych bohaterach oglądać

będziemy w bardzo kameralnej przestrzeni Sceny na Piętrze, która w tym spektaklu wypełniona jest mnóstwem starych i pięknych przedmiotów „z duszą”. Autorką tej niezwyklej scenografii jest artystka pochodząca z Litwy, Julia Skuratova, która po raz pierwszy współpracuje z opolskimi lalkami.

Prapremiera przedstawienia odbyła się 3 lutego. Spektakl przeznaczony jest dla dzieci od 4 lat.

Aigner po raz 6

Z reżyserem Pawłem Aignerem po raz pierwszy opolska publiczność spotkała się w 2009

roku, kiedy na deskach dużej sceny wystawiono „Miłość do trzech pomarańczy”. Fantazyjno-sensacyjna wersja komedii dell’arte – odczytana została przez reżysera niezupełnie tradycyjnie. W muzycznym widowisku, włoską komedię ludową połączono z dzisiejszym folklorem, muzyką hip-hop i swobodnym językiem. A po kilku latach, dwie ostatnie realizacje – „Trzej Muszkieterowie” i „Szelmostwa Skapena”, okazały się prawdziwym hitem. Przedstawienia ściągnęły tłumy widzów do OTLiA, a sam reżyser zyskał ogrom fanów i wielbicieli nietypowych, szalonych przedstawień. Czy nowa realizacja powtórzy sukces poprzednich sztuk? Prapremiera sztuki „Marvin” odbyła się 10 lutego,

Tytułowy Marvin to... dinozaur. Marvin smuci się, bo jest przedstawicielem gatunku, który musi zniknąć. Melancholijny dinozaur, nad którym wisi widmo wyginiecia, spotyka na swojej drodze motyla, który wie, że będzie żył tylko dzień i z czym się pogodnie godzi, a także żółwia który wie, że pożyje długo, ale możliwe, że w samotności. Czy jest jakieś wyjście z tej pogmatwanej sytuacji? Pozostawiamy to pytanie widzom. Publiczność na pewno zobaczy wiele zabawnych przygód, które w tym spektaklu rozgrywać się będą w scenografii starego cyrku. Humor słowny i sytuacyjny, ludzie, zwierzęta, owady, rekwizyty i przedmioty tworzą osobliwy świat, mogący zaistnieć tylko na teatralnej scenie. Na to wyjątkowe przedstawienie zaproszeni są wszyscy powyżej 7 lat.



Passini dla dzieci

Po spektaklach dla dorosłych, bardzo dobrze przyjętych przez widzów i krytyków – „Morrison/Śmiercisyn” i „Dziady”, Paweł Passini postanowił swoją kolejną sztukę w OTLiA zaadresować do widzów młodszych (dzieci powyżej 10 lat). Powstał intrygujący tekst, w którym

dziecięca wrażliwość zderza się ze światem popkultury – z grami toczącymi się w cyberprzestrzeni, z tajemnicą, z magią i z przemocą. Będzie to spektakl o poznawaniu siebie, pokonywaniu strachu i o tym, że zawsze jest jakieś wyjście z sytuacji.

Tytułowy „Zagubiony chłopiec” to bohater, który zagubił się w grze komputerowej. Czym właściwie jest sieć? Czy sieć wciąga jak wir, czy może jest to miejsce, w którym można się schować? Czy można stamtąd wyjść i jaką się za to płaci cenę? Dotknięcie tego tematu jest bardzo istotne i potrzebne w dzisiejszych

czasach, kiedy tak wiele zagrożeń wynika z faktu zacierania granicy między światem realnym a wirtualnym. Dlatego też Teatr sięga do tego tematu, ale w sposób bardzo odpowiedzialny. Po spektaklach będą odbywały się warsztaty „Bezpieczni w sieci”, które będą odpowiadały na zwiększające się wciąż zagrożenia dzieci i młodzieży w Internecie. Warsztaty mają na celu pomóc ich uczestnikom w zrozumieniu świata Internetu i dzięki temu uwrażliwiać dzieci i młodzież na niebezpieczeństwa z tym związane. Przedstawienie znajduje się w repertuarze OTLiA od 17 lutego.



Tę postać kojarzy chyba każdy opolanin. Z trąbką lub zegarem

Pioruny wałą, a Ciula gra

Codziennie, punktualnie o 12.00 jest na warcie. Czeką, aż skończą bić dzwony katedry. To znak, że trzeba wziąć głęboki oddech i zadąć w trąbkę, oznajmiając mieszkańcom, że już południe. A wszystko zaczęło się w 1990 roku. Wtedy Tadeusz Ciula pierwszy raz zagrał hejnał Opola. Gra go do dziś.

- 27 lat minęło, można powiedzieć, jak jeden dzień. W czerwcu upłynie 28 lat od kiedy po raz pierwszy wszedł Pan na ratuszową wieżę i odegrał hejnał.

- Rzeczywiście, nieprzerwanie od ponad 27 lat trwa ta przygoda. Do Opola przyjechałem w 1972 roku i tutaj już zostałem, a pochodzę z powiatu limanowskiego, z Pisarzowej. Grałem na trąbce i otrzymałem od Janusza Jaremkowskiego propozycję odgrywania hejnału, bo nie było go w ogóle – była przerwa kilkuletnia po tym, jak „puszczano” go z taśmy.

- Ale wszystko zaczęło się od zegara.

- Dokładnie. Naprawiałem niedziałające zegary w wieży ratuszowej. Mierzyłem się z nimi trzy lata, ale udało się je uruchomić. Kolejnym zadaniem miało być odgrywanie hejnału. Tylko przez miesiąc – podczas festiwalu. Zostałem na dłużej.

- Zawsze hejnał grany był w południe?

- Na początku cztery razy w ciągu dnia – o 12.00, 15.00, 18.00 i 21.00. Później 21.00 odpadła. Potem była walka o województwo opolskie i grałem co

godzinę – od 12.00 do 21.00. Kiedy maszerowaliśmy w Warszawie pod Radę Ministrów – tam też brzmiał hejnał. Gdy sytuacja się ustabilizowała zdecydowano, że będzie grany tylko w południe. I tak zostało.

- Dlaczego przyjechał Pan do Opola?

- Dużo osób wyjechało z moich rodzinnych stron za pracę, ja też. Tutaj odsłużyłem wojsko. Grałem w zespole w restauracjach – w Europie, Czardaszu przy Ozimskiej i Katowickiej, w Hotelowej. Zawsze to była trąbka i wokal. Teraz zdrowie nie pozwala śpiewać, więc została tylko trąbka.

- Dlaczego akurat trąbka?

- Mój tata grał na trąbce. Miałem 5 lat, gdy zacząłem w nią dmuchać. Na początku było ciężko. W mojej miejscowości działało ognisko i przyjeżdżał nauczyciel – z nim ćwiczyliśmy. Następnie poszedłem do szkoły muzycznej w Limanowej. Trąbka to moja miłość.

- Opolanie rozpoznają Pana?

- Tak. Pojawiam się na różnych ważnych dla miasta imprezach – wówczas też jest grany hejnał, ale już nie z wieży tylko z ziemi. Ostatnio braliśmy udział

w WOŚP – przed światłem do nieba. Mieszkańcy wiedzą kim jest Ciula.

- Z wieży ogląda Pan prawie całe miasto. Wypatruje Pan czegoś szczególnego, czy jednak ta panorama stała się codziennością, do której opolski hejnalista już przywykł?

- Przez te wszystkie lata rozglądania się z góry, widzę doskonale, jak Opole pięknieje. Kiedy zaczynałem było brudne, dużo cementu, stare dachy, a teraz - jest barwniej. Kiedy nadeszła powódź i wzbierała woda, to wieża była ważnym punktem. Miałem ze sobą na górze CB-radio i pamiętam, jak łączyłem się z pewnym kierowcą z Białegostoku. Przyjechał do Opola i nie mógł się wydostać, więc prosił mnie, bym powiadomił o tym jego rodzinę. Było kilka takich sytuacji.

- Wzbierająca woda zalewająca miasto, to z pewnością przerażający widok.

- Coś strasznego! Na Zaodrze znad wody wystawały jedynie dachy domów....

- Ale zapewne były też momenty, które wspominają Pan z uśmiechem.

- Pamiętam potężną burzę nad miastem, której się nie poddałem. Potem w gazetach czytałem: pioruny wała, a Ciula gra. Nie powiem, że się nie bałem.

- Ćwicz Pan przed hejnałem?

- Nigdy nie gram od razu po przyjęciu. Trzeba rozgrzać trąbkę, zwłaszcza zimą. W trakcie dużych mrozów, instrument może zamrznąć.

- Gdzie Pan się rozgrzewa?

- W pomieszczeniu, gdzie kiedyś mieściła się sterownia zegara. Została ona przeniesiona 16 schodów wyżej.

- Liczy Pan wszystkie schody?

- Tak. Wcześniej musiałem pokonać 197. Teraz muszę przejść 87, bo mamy windę.

- Wróćmy do samego hejnału. Skąd ta melodia?

- Zbigniew Frank, inżynier Polskiego Radia Katowice, został oddelegowany do tworzenia oddziału Polskiego Radia Opole. To był 1952 rok. Szukano wówczas sygnału dla rozgłośni i postanowiono wykorzystać piosenkę ludową „Opole, Opole to jest piękne miasto”. Frank zaaranżował ten sygnał. Potem wymyślono, że może to być hejnał. Nagrała go sekcja trębaczy orkiestry wojskowej w opolskim studiu. To nagranie było emitowane przez głośniki. Do momentu, aż się urządzenie zepsuło. A na końcu ja zastąpiłem maszynę.

- I hejnał pozostał ten sam?

- Z Jackiem Frankiem, synem Zbigniewa, do-

szliśmy do wniosku, że jest za krótki. Jacek zaproponował, by dodać coś festiwalowego. I tak się stało. Co roku w Lublinie odbywa się ogólnopolski zlot hejnalistów. Gdy grany jest hejnał Opola, to zaczynają się brawa, bo ludzie rozpoznają sygnał KFPP. Teraz trwa około 70 sekund, przedtem miał tylko pół minuty.

- Pozwala Pan sobie czasem na jakieś wariacje?

- Zwykle latem pod ratuszem gromadzi się wiele osób. Przychodzą wycieczki i wyczekują hejnału, machają, więc czasem im coś dogram jeszcze. Ostatnio na naszej wieży zaręczyła się para, więc zagrałem im „Sto lat”.

- A co z tym Lublinem?

- W Lublinie powstało Stowarzyszenie Miłośników Hejnałów Miejskich. Pierwsze zaproszenie na przegląd otrzymałem w 1999 roku i co roku, 15 sierpnia, tam jeżdżę. Świetna impreza. Co ciekawe, w Polsce tylko w 11 miastach hejnał grany jest na żywo.

- A była okazja, żeby zagrać hejnał w innym mieście?

- W Krakowie. To była wymiana między Polskim Radiem Opole i Kraków. Tam też była impreza na rynku i Opole prezentowało się jednego dnia. Wtedy grałem hejnał opolski. A potem, wraz z hejnalistą z Krakowa, graliśmy hejnały u nas w Opolu – najpierw krakowski, a następnie nasz. Fajne wspomnienie.

- Mieszkańcy musieli być zaskoczeni.

- Myślę, że bardziej zdziwili się podczas ostatniego KFPP, kiedy grałem hejnał za pięć szósta rano. Odbierałem telefony i ludzie pytali czy oszalałem, albo czy mi się godziny pomyliły. A to było na potrzeby telewizji, która z wieży prowadziła poranny program.

- Oprócz hejnału ma Pan jeszcze jedną pasję – zegary.

- 28 lat prowadzę zakład zegarmistrzowski na pl. Kopernika. Ludzie cały czas przychodzą do zegarmistrza, nieważne jakie mają zegary. Naprawić, zakonserwować. Lubię tę pracę, bo daje dużą satysfakcję. Naprawienie zegara w wieży też mi ją dało – tak długo stał nieruchomo.

- Jak udaje się Panu godzić pracę z codziennym wdrapywaniem się na wieżę?

- Mam swój Trójkąt Bermudzki – gram w ratuszu, pracuję przy pl. Kopernika, a mieszkam przy Osmańczyka. Wszędzie blisko i to bardzo duże udogodnienie. Nie muszę dojeżdżać. Zamykam warsztat, a na drzwiach jak zwykle zostaje napis: „przerwa na odegranie hejnału”.



Współzałożyciel zespołu disco polo Boys, jego gwiazda Marcin Miller specjalnie dla was!

Gwiazda Disco Polo

Boys istnieje od 1991 roku i ma się coraz lepiej. 17 lutego wystąpi podczas gali disco polo w Hali Widowiskowo-Sportowej „Okrągłak”. Nam udało się porozmawiać z gwiazdą zespołu Marcinem Millerem.

- Na scenie jesteście już kilkadziesiąt lat. Wróćmy do początków.

- Zespół Boys, to książkowy przykład, jak inwencja twórcza żadnej przygód paczki młodych ludzi może wyjść naprzeciw oczekiwaniom

ówczesnego rynku oraz każdego człowieka, tym bardziej z początku Polski lat dziewięćdziesiątych. Pierwszy koncert daliśmy w Domu Kultury w Prostkach. Później często grywaliśmy w klubie El Dorado w Żimnej. Pierwotny skład

zespołu to: Marcin Miller, czyli ja, Maciej Ziółkowski, Krzysztof Ciecuch, Robert Sasinowski i Andrzej Rogowski.

- Czy od małego lubił Pan występować?

- Trochę tak, bo już od przedszkola poprzez szkołę podstawową i średnią brałem czynny udział w akademiach. Lubilem śpiewać.

- Szkołę skończył Pan w przełomowym 1989 roku.

- I myślałem, że pójdę od razu do pracy, ale jej wtedy nie było. To były trudne dla mnie czasy. Nie wiedziałem co z sobą począć. Mieszkalem z rodzicami w małym mieszkanku. Rodzice zajmowali jeden pokój, a ja z żoną i dwójką dzieci drugi.

- I to wtedy wymyśliście, że założycie zespół?

- Nie mieliśmy innego pomysłu, dlatego z chłopakami z Prostek, z małej wsi w województwie warmińsko-mazurskim, rzeczywiście założyliśmy zespół muzyczny. Zaczęliśmy grać na weselach, dożynkach. I tak prawie do teraz, choć po tylu latach gościmy już w bardzo renomowanych miejscach.

- Jak na przykład podczas niedawnych urodzin Polsatu. Czuł się Pan zaszczycony, gdy jako jeden z trzech disco-polowych tenorów, wystąpił z tej okazji w Teatrze Narodowym?

- Fajnie się to wszystko potoczyło w moim życiu. Co mogę powiedzieć? Dziękuję wszystkim fanom, władzom Polsatu za zaproszenie również.

- Ale na weselach nadal dajecie popisy?

- Generalnie nasze koncerty trwają około 50 minut. Na weselach dalej gramy, ale tylko 30 minut.

- Pewnie za dużo więcej niż na początku lat dziewięćdziesiątych!

- Ja w życiu nie zapłaciłbym tyle pieniędzy. Najczęściej nasz występ na takiej imprezie jest prezentem od rodziców dla pary młodej lub od pana młodego dla żony. I sądząc po późniejszych komentarzach, prezentem bardzo trafionym.

- A Pana idole z lat młodości?

- Wychowałem się w latach 80. Z „Zielonego sztandaru” czy „Razem”, dzisiaj tych gazet już nie ma, wycinaliśmy różne plakaty. U mnie wisiały m.in. Limahl, Duran Duran czy Depeche Mode. Tych ostatnich uwielbiam do dzisiaj. I wtedy,

i teraz zasłuchiwałem się w Savage, Modern Talking, czy Bad Boys Blue. Słucham jednak wielu nurtów. Mam sentyment do muzyki naszych wschodnich sąsiadów - Rosjan, Ukraińców czy Białorusinów. Z tej muzyki czepią nie tylko discopolowcy, ale także artyści pop i rocka.

- Powiedział Pan kiedyś, że nie łączy życia prywatnego z zawodowym. Czy to aby nie konieczność, skoro żona Ania nie jest fanką disco polo?

- Rzeczywiście Ania raczej nie słucha disco polo, ale nam to nie przeszkadza. Ania to mój osobisty anioł. Dobrze nam z tym, że co innego praca, a co innego dom.

- Mega hit „Jesteś szalona” to dla Ani?

- Jak wspomniałem, oddzielamy te dwa światy. Oczywiście bez tego kawałka nigdzie koncert się nie odbędzie. Ludzie się tak świetnie przy nim bawią, że pominięcie go na występie byłoby niewybaczalne. Dodam, że nie można się wstydzić utworu, na którym się człowiek „wybił”. Składałam wielkie podziękowania dla Janusza Konopli, który jest twórcą tej piosenki. Ja miałem tylko na nią pomysł. Powstała w 1992 roku i została wtedy wydana przez zespół Mirage. W 1997 r. poprosiłem właściciela utworu - wytwórnię Green Star o możliwość jej nagrania. Piosenka stała się mega przebojem. Gdyby w tamtych czasach było coś takiego jak YouTube, to podejrzewam, że chyba miałbym więcej odsłon, niż koreański zespół Psy z piosenką „Gangnam Style”.

- Jako chłopak z prowincji osiągnął Pan wielki sukces. Sława popprzewracała w głowie?

- Jeśli jednego dnia jesteś na zasiłku, a niedługo potem możesz spełniać większość zachcianek, to jest takie niebezpieczeństwo, że „zgłupiejesz”. I ja sodówkę przeżyłem. Byłem wtedy niezdolny, ale z wiekiem człowiek mądrzeje. Powiem tak: dzisiaj mam szybki samochód, ale jeżdżę ostrożnie i zgodnie z przepisami.

- Waszą dewizą jest granie dla ludzi od lat 5 do 105!

- Słyszałem kiedyś, że Boys jest zespołem pokoleniowym jak Rolling Stones. Na nasze koncerty przychodziły dziewczyny w wieku 16-18 lat. Teraz obserwuję, że te dziewczyny mają 30-40 lat i przyprowadzają na koncerty

swoje córki, które mają 16-18 lat, więc boję się co będzie dalej.

- W lutym wystąpicie w Opolu.

- Nie mogę się doczekać. Zwłaszcza, że obecnie nasza muzyka przeżywa kolejną „drugą młodość”. Inna sprawa, że z pełną frekwencją nigdy nie mieliśmy problemów. Przy komplecie fanów wystąpić w stolicy polskiej piosenki, to będzie zaszczyt. Oprócz nas zagrają także m.in. After Party i Playboys. Zapraszamy!

- Mam wrażenie, że mainstream rzeczywiście wreszcie was „kupił”.

- Na ogół media nie interesują się muzyką disco polo. Od czasu do czasu robią szum wokół naszej branży i wówczas pojawiają się opinie o renesansie. Wtedy też o zespołach disco polo mówi się częściej i przebijają się do opinii publicznej. Już kilka razy przeżywałem wzloty i upadki muzyki disco-polo. Teraz znów jesteśmy na górze za sprawą m.in. Zenona Martyniuka i zespołu Akcent. Piosenka „Przez Twe oczy zielone” jest uwielbiana przez miliony osób w kraju i na świecie. Wielki szacunek także dla Radka Liszewskiego i zespołu Weekend, których przebój „Ona tańczy dla mnie” wskrzesił

ponownie muzykę disco polo. My święcimy obecnie triumfy z utworem „Najpiękniejsza dziewczyno”. Uważam zatem, że jest bardzo dobrze, a ja ostatniego słowa jeszcze nie powiedziałem.

- Jesteście znowu na fali.

- Kiedy rodziła się muzyka disco polo eksperci twierdzili, że jest zjawiskiem socjologicznym,

który na rynku utrzyma się 5-7 lat. Dowodem na to, jak bardzo się mylili, jest nasz zespół Boys, który istnieje od 1991 roku i ma się dobrze. Dzięki programom „Disco Relaks” i „Disco Polo Live” emitowanym w telewizji Polsat społeczeństwo miało cotygodniowy dostęp do naszej branży. Dla wielu osób zakończenie ich emisji było równoznaczne z końcem disco polo. Nic bardziej mylnego. Nieprzerwanie zespoły koncertowały, wydawały płyty. Po tym, jak pojawił się serwis



Youtube, muzyka disco polo na dobre zagościła w sieci. Również rozwój portali społecznościowych przyczynił się do promocji tego gatunku muzyki, teledysków i informacji o tym, co i jak robią zespoły disco polo. Kiedyś marzyłem, aby powstała telewizja disco polo na wzór MTV, Vivy. Dzisiaj PoloTV przebija oglądalnością największe stacje telewizyjne. O czymś to świadczy.

Walka o czyste powietrze w Opolu to sprawa nas wszystkich

Miliony w powietrze

Dotacje do wymiany pieców, inwestycje w infrastrukturę drogową, nowe niskoemisyjne autobusy, rekordowe nasadzania drzew, darmowy parking dla aut elektrycznych i hybrydowych, a nawet prognozy stanu powietrza w mieście. Opole inwestuje miliony w poprawę jakości powietrza.

*- To jedno z naszych najważniejszych zadań na najbliższe lata. Nie mamy w Opolu takich problemów z jakością powietrza, jak wiele innych miast w Polsce, co oczywiście nie oznacza, że nie musimy o nie dbać - uważa prezydent **Arkadiusz Wiśniewski**.*

60 procent nie nasze...

Nie wszystko zależy od ludzi czy samorządów. - *Największy wpływ na zanieczyszczenie powietrza pyłem PM10 w obszarze miasta Opola ma emisja napływająca z zewnątrz, na którą mają również wpływ źródła znajdujące się na terenie województwa opolskiego, a także poza nim, jest to blisko 60%. Na jakość powietrza w mieście wpływa szereg czynników - tłumaczy **Małgorzata Rabiega**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM Opola. - Istotna jest choćby temperatura zewnętrzna, od której zależy intensywność ogrzewania mieszkań. Wpływ ma także siła wiatru, a nawet ciśnienie atmosferyczne.*

Pieniądzy nie zabraknie

Miasto wspiera mieszkańców udzielając im dotacje na wymianę pieców węglowych na ekologiczne. W ubiegłym roku ratusz uruchomił program „Czyste powietrze - oddech dla Opola”. - *W 2017 roku udzielono 264 dotacje na kwotę bliską 1,4 mln złotych - tłumaczy Małgorzata Rabiega. W tym roku, w budżecie miasta, na ten cel przewidziano kwotę 1,6 mln zł, a w przypadku wyczerpania się tych środków, będą one sukcesywnie zwiększane.*

W Opolu lepiej niż w wielu innych miastach

Problem zanieczyszczonego powietrza w Opolu jest mniejszy, niż w wielu innych miastach. Mamy 53 dni w roku z przekroczeniami pyłu PM 10, ale tylko w naszym województwie znajdziemy miasta,

które takich przekroczeń mają znacznie więcej, np. Zdżeszowice 75 dni, czy Nysa 65 dni. Idąc w głąb kraju znajdujemy Kraków (80 dni), Rybnik (92 dni), czy Warszawę, w której przekroczenia norm naliczono aż w 136 dni.

Od zeszłego roku opolanie mogą samodzielnie sprawdzić stan powietrza w mieście w oparciu o 17 czujników, a z początkiem tego roku mamy pierwszą w Polsce aplikację prognozującą jakość powietrza z 3 dniowym wyprzedzeniem. Uruchomiono też portal edukacyjno-informacyjny www.niskaemisjaopole.pl.

Autobusem ekologiczniej

Jednym z głównych źródeł tzw. niskiej emisji są samochody. Dlatego w Opolu konsekwentnie inwestuje się w transport zbiorowy i rozwój infrastruktury rowerowej. W maju stare autobusy MZK zostaną zastąpione nowoczesnymi niemieckimi MAN'ami. Korki wzdłuż ulic Oleskiej i Batalionów Chłopskich wkrótce zostaną rozładowane dzięki przebudowie skrzyżowania w okolicy Dworca Wschodniego. Przesiadając się z własnego samochodu do autobusu, każdy podróżujący spowoduje 14-krotnie mniejszą emisję CO₂!





Moda na sztukę współczesną nie ustaje

Rok urodzin Galerii

Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu w 2018 roku obchodzi swoje sześćdziesiąte urodziny. Z tej okazji chce opowiedzieć opolanom swoją historię oraz zaprosić wszystkich miłośników współczesnej kultury na szereg wystaw i wydarzeń.

Od przedszkolaka do seniora

W Opolu jest galeria – jedyna taka w regionie, prezentująca sztuki wizualne od sześciu dziesięcioleci! We współczesnej Polsce wytworzyła się moda na sztukę współczesną. Bywanie w galeriach i muzeach sztuki współczesnej w Polsce i na całym świecie jest bezcennym i oczywistym doświadczeniem dla młodych, aktywnych zawodowo osób, studentów oraz dla

seniorów. Poznawanie świata poprzez współczesną sztukę, to ważny element budowania otwartości, tolerancji i wrażliwości wśród współczesnych społeczeństw, a kultura jest najbardziej aktywnym czynnikiem „miastotwórczym”. Oferta Galerii przygotowana jest w taki sposób, że odpowiada na potrzeby wszystkich grup wiekowych od przedszkolaków po seniorów. Szczególnie ważną grupą odbiorców są studenci oraz osoby w średnim wieku.

Artpunkt, czyli poznaj sztukę

Galeria Sztuki Współczesnej dysponuje dużymi salami wystawienniczymi przy pl. Teatralnym 12 w Opolu oraz Galerią Aneks GSW – przylegającą do głównego budynku ekspozycyjnego. Przy ul. Kośnego 32a w Opolu mieści się Artpunkt - Centrum Edukacji Artystycznej, gdzie dział edukacji GSW realizuje wiele działań aktywujących różne grupy wiekowe do poznawania sztuki. W Artpunkcie znajdują się pracownie plastyczne, pokoje gościnne oraz czytelnia z bogatym zbiorem wydawnictw o współczesnej kulturze wizualnej.

Długa lista artystów

- *Galeria Sztuki Współczesnej regularnie organizuje duże wystawy ogólnopolskie czy projekty międzynarodowe – mówi Anna Potocka, dyrektorka Galerii Sztuki Współczesnej. - W ostatnich latach zrealizowaliśmy ekspozycje indywidualne i zbiorowe oraz działania performatywne, ukazujące twórczość znakomitych polskich artystów i artystek. Wymienię kilku: Krzysztof M. Bednarski, Olaf Brzeski, Jerzy Kosalka, Laura Paweła, Tomasz Mróz, Radek Szlaga, Oskar Dawicki, Paulina Ołowska, Maciej Toporowicz, Agnieszka Grodzińska, Magdalena Starska, Wilhelm Sasnal, Piotr Grabowski, Jan Domicz. Organizowano także ekspozycje i działania edukacyjne prezentujące sztukę klasyków współczesności: Jerzego Nowosielskiego, Jerzego Beresia, Henryka Stażewskiego. Warto podkreślić, że w Galerii co roku odbywają się wystawy ukazujące twórczość artystów związanych z Opolem.*

Lokalni artyści pod lupą

- *Wystawy realizowane w opolskiej Galerii mają charakter kuratorski, ukazując wybrane zagadnienia społeczno-kulturalne, prezentując artystów znaczących lokalnie oraz najważniejszych twórców aktualnej sztuki polskiej, bądź poruszają problemy współczesnej estetyki – tłumaczy kurator GSW Łukasz Kropiowski. GSW na bieżąco śledzi dokonania artystów związanych z regionem opolskim, zapraszając ich do realizacji wystaw i działań artystycznych. Stawia na*

sztukę młodych twórców z Opola oraz twórców uznanych w środowisku lokalnym.

Galeria nie gryzie

Przez cały rok realizuje działania edukacyjne przybliżające sztukę współczesną młodym oraz dorosłym odbiorcom. Realizuje okolicznościowe „Warsztaty rodzinne”, zajęcia dla przedszkolaków „Na tropie” oraz dla dzieci w wieku szkolnym „Galeria nie gryzie”. Ponadto zapraszani są licealiści i studenci na wykłady o współczesnej kulturze, towarzyszące bieżącym wystawom. Organizowane są kursy ceramiki, malarstwa i rzeźby dla dorosłych, realizowane w godzinach popołudniowych przez cały rok.

Prezentacja całej kolekcji i nie tylko

Galeria jest wydawcą wielu katalogów związanych z bieżącymi wystawami. Dostępne są one w recepcji GSW. Do 2015 roku była wydawcą ogólnopolskiego czasopisma o sztukach wizualnych pt. „Artpunkt”. W 2018 roku kontynuowane będą zadania stawiane przed nowoczesną instytucją wystawienniczą. Jeszcze zimą planowana jest pierwsza w historii prezentacja całej kolekcji,



następnie wiosenny festiwal sound artu, jesienią interaktywna wystawa ukazująca instalacje teatralne. Zaplanowano liczne performansy oraz koncerty. Nie zabraknie także działań wykładowych oraz warsztatowych.



Przed nami XIV Opolska Gala Żużla na Lodzie

Na pomoc Franiowi

Opolska Gala Żużla Na Lodzie, to przedsięwzięcie cykliczne, które na stałe wpisało się w kalendarz imprez o istotnym znaczeniu nie tylko dla miasta Opola, ale i dla całego regionu. 24 lutego odbędzie się jej XIV edycja. Trybuny sztucznego lodowiska Toropol ponownie zapełnią się publicznością, która podziwiać będzie rywalizujących żużlowców w turnieju na lodzie o puchar Marszałka Województwa Opolskiego i nagrody Prezydenta Miasta Opola. Tym razem pomagamy 8-letniemu Franiowi Zgodzie z Brzegu.

Sportowcy i kibice razem

Sportowym zmaganiom towarzyszyć będą pokazy mini żużla, sportu motocyklowego i samochodowego. Kibicom z pewnością przypadną do gustu brawurowe przejazdy aut rajdowych, a także wyścigi quadów. Zanim jednak na лёд wjadą maszyny mechaniczne, widzowie zostaną zahipnotyzowani pokazem łyżwiarstwa figurowego. Wcześniej, w dobrą atmosferę wprowadzi nas występ zespołu muzycznego.

Organizator, opolski klub sportów motorowych HAWI RACING TEAM, tradycyjnie już przygotował szereg niespodzianek i upominków. Siłą tej niezwyklej imprezy jest to, że uczestniczący w niej sportowcy wspólnie z kibicami wesprą kolejne dziecko, które dotknął nieszczęśliwy los. W dotychczasowej historii Opolska Gala Żużla na Lodzie pomogła 22 dzieciom, a także instytucjom zajmującym się leczeniem i rehabilitacją małych pacjentów. Na ten cel przekazano łącznie ponad ćwierć miliona złotych. Symbo-

liczną pomoc, jako wyraz wspólnej solidarności, otrzymał także żuźlowiec Rafał Wilk, który doznał ciężkiej kontuzji w wypadku na torze, a teraz jest wybitnym paraolimpijczykiem.

Dzielny 8-latek walczy z ciężką chorobą

Podczas tegorocznej 14. edycji Gali pomagać będziemy 8-letniemu **Franiowi Zgodzie** z Brzegu. Chłopiec urodził się w zamartwicy, z niedotlenieniem i infekcją. Od pierwszych chwil walczył o życie – ma złożoną wadę ośrodkowego układu nerwowego hemimegal encefalię, cierpi na padaczkę lekooporną. W grudniu 2010 r. przeszedł bardzo poważną operację usunięcia guza mózgu i głównego ogniska padaczki. Dziecko ma wodogłowie pokrwotoczne i wszczepioną zastawkę. Przeszedł 4 ciężkie operacje, które uratowały mu życie. Mimo choroby i cierpienia jest bardzo pogodnym dzieckiem. Posiada globalnie obniżone napięcie mięśniowe i jest opóźniony w rozwoju. Wymaga stałej intensywnej rehabilitacji i sprzętu ortopedycznego. Ciężko pracuje i co jest bardzo ważne, wszystkie zajęcia, podczas których jest zaangażowany, przynoszą mu niesamowitą radość. Terapia chłopczyka przekracza możliwości finansowe jego rodziców, dlatego został podopiecznym Fundacji im. Julki Bonk „Walcz o Mnie”. Wierzymy, że przy naszej pomocy choć w części przyczynimy się do poprawy zdrowia Frania, dzięki czemu w przyszłości będzie miał szansę na w miarę samodzielne życie. Wsparcie otrzymają także opolskie hospicja - BETANIA i Domowe Hospicjum dla Dzieci.

Plejada gwiazd sportu i nie tylko

Opolska Gala Żużla na Lodzie zyskała już swoją markę i jest wydarzeniem rozpoznawalnym w całej Polsce. Trybuny opolskiego „Toropolu” podczas minionych trzynastu edycji wypełnione były przez publiczność niemalże do ostatniego miejsca. Ze względu na swój charakter, akcja i cel cieszy się również dużym zainteresowaniem mediów lokalnych i ogólnopolskich. Wszystkie wcześniejsze przedsięwzięcia były wspierane

aktywnie przez władze samorządowe miasta Opola i województwa opolskiego, a także wiele instytucji i sponsorów. Gośćmi specjalnymi w minionych latach były takie osobistości jak: Maciej Janowski i Krzysztof Kasprzak – indywidualni mistrzowie świata juniorów na żużlu, Rafał Sonik – zwycięzca rajdu Dakar oraz wielokrotny zdobywca Pucharu Świata w wyścigach terenowych quadem, Bartłomiej Bonk – brązowy medalista igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata



w podnoszeniu ciężarów, ks. prałat Zygmunt Lubieniecki – kapelan sportu opolskiego, Malwina Ratajczak – Miss Polski 2005 oraz aktor Karol Strasburger. W tym roku zaproszenie przyjęli wybitni żuźlowcy – indywidualny wicemistrz świata Patryk Dudek oraz indywidualny mistrz świata juniorów Maksym Drabik. Gwiazdy sportu będą do dyspozycji kibiców w holu obiektu od g. 16:00 – wówczas będzie można z mistrzami speedwaya porozmawiać, zdobyć autograf oraz wykonać pamiątkowe zdjęcie. ■

XIV Opolska Gala Żużla na Lodzie

Miejsce: Sztuczne Lodowisko TOROPOL w Opolu, ul. Barlickiego 13

Termin: 24 lutego 2018 roku (sobota)

Początek: g. 17:00

Wejście na obiekt: od g. 16:00

Cena biletu: 30,- PLN

Przedsprzedaż od 10 lutego w Opolu prowadzą:

- Sztuczne Lodowisko TOROPOL, ul. Barlickiego 13

- Sklep DOMEX, ul. Armii Krajowej 36

- Sklep tytoniowy TABACO, ul. Katowicka 28c

Więcej informacji: facebook.com/HawiRT

Organizator: Stowarzyszenie HAWI RACING TEAM



„Polowanie” na piękne kadry, czyli

Opole na moich zdjęciach

Przed miesiącem rozpoczęliśmy nowy cykl w Kropce. Miłośnicy sztuki fotografii prezentują na naszych łamach swoje ukochane zdjęcia. Zawsze cztery, tematyka dowolna i z autorskim komentarzem. Tym razem Paweł Szpala.

Z perspektywy... kominiarza

Zdjęcia, które prezentuję są nie tylko moimi ulubionymi, ale przedstawiają także mijający rok podczas 800-lecia miasta Opola. Motywem przewodnim w moich kadrach jest nie tylko pokazanie Opola z perspektywy pracy kominiarza i jak ono wygląda po zmroku, ale również zaprezentowanie jego najważniejszych momentów i wydarzeń w ciągu tych 365 dni.

Za 100 lat też ładne

Dlaczego dachy? Przede wszystkim za każdym razem towarzyszy mi dreszcz emocji przy wejściu. Następnie etap „Ciszy i spokoju”, który panuje na górze w połączeniu z nieszablonowym widokiem i perspektywą

na miasto daje nieograniczoną liczbę możliwości zrobienia zdjęcia. A uwierzcie mi, że widok wschodzącego słońca między Wieżami Katedry jest równie zachwycający co wschód słońca gdzieś daleko i wysoko w górach. No i na koniec sama satysfakcja z tego, że zdjęcia podobają się mieszkańcom miasta i kto wie, czy za kolejne sto lub dwieście lat nie będą podobać się jeszcze bardziej.

Paweł Szpala

Podróżnik i fotograf, który od lat zwiedza świat, a ostatnio skupił się na urokach regionu, w którym mieszka - Opolszczyźnie. Dokumentuje, opisuje i przede wszystkim fotografuje ulubione miejsca Polan, ale również odkrywa te zapomniane. Autor projektów fotograficznych „Dachy Opola”, „Ulice Opola” i „Okno Opola”, które zostały docenione nie tylko w Opolu, ale także w kraju i na świecie. Autor bloga www.czlowiekprzygoda.pl



KPP 2017 widoczny z dachu jednego z wieżowców.



Burza nad Opolem



Opole wita 2018 rok



Mamy nową Strategię Promocji Marki Opole

Opole chce być miastem przebojowym!

Powstała Strategia Promocji Marki Opole na najbliższe pięć lat. Dokument jest efektem półtorarocznej pracy zespołu pod kierownictwem prezydenta Opola. O najważniejsze założenia strategii pytamy naczelnika Wydziału Promocji Urzędu Miasta Opola, Łukasza Śmierciaka.

- Podstawą skutecznych działań, nie tylko promocyjnych, jest dobre planowanie. Co było punktem wyjścia do przygotowania strategii?

- Oczywiście analiza wizerunku Opola, czyli odpowiedź na pytanie jak widzą nasze miasto opolanie, a także jak jesteśmy postrzegani w kraju i za granicą. Pomogła nam w temacie współpraca z firmą Ageron Polska, która zrealizowała profesjonalne badania wizerunkowe Opola na reprezentatywnej próbie opolskiej i ogólnopolskiej.

- Jak zatem oceniają Opole jego mieszkańcy?

- Poprosiliśmy o opinię pięciuset opolan w różnym wieku. Wyniki były bardzo pozytywne. Opolanie w zdecydowanej większości dostrzegają, że miasto się rozwija i jest dobrym miejscem do życia – 77% badanych się z tym zgadza. Zdecydowana większość mieszkańców deklaruje przywiązanie do Opola – 75%, doceniając przede wszystkim spokój, bezpieczeństwo i kameralny charakter miasta, a także ofertę kulturalną i możliwości rozwoju zawodowego. Co ważne, ponad 60% mieszkańców uważa, że w Opolu jest wiele miejsc do wypoczyn-

ku i rekreacji, a 57% jest zdania, że w mieście jest organizowanych wiele wydarzeń kulturalnych. To bardzo duży, pozytywny kapitał do budowania pozytywnego wizerunku Opola.

- Mieszkańcy miasta są jego najlepszymi ambasadorami?

- Zdecydowanie tak. Pozytywne opinie na temat Opola ze strony mieszkańców, przełożą się na większe zainteresowanie miastem wśród potencjalnych turystów, studentów, czy też inwestorów. Nie od dziś wiadomo, że tzw. „marketing szeptany” jest niezwykle skuteczną i zazwyczaj bezpłatną formą docierania z informacjami do osób postronnych.

- A co z tymi mieszkańcami, którzy są niezadowoleni?

- Co dziesiąta osoba w naszym badaniu była przeciwnego zdania, przy czym w gronie najmłodszych respondentów, do 25 roku życia, odsetek niezadowolonych wzrósł do 22%. Jako powody wymieniają m.in. brak wystarczającej ilości miejsc pracy oraz ubogą ich zdaniem ofertę życia nocnego w Opolu. Póki co, pod tym względem wybierają Wrocław,

Kraków lub Warszawę. Duża praca przed nami, żeby tych niezadowolonych, którzy co warto podkreślić są w mniejszości, przekonać do naszego miasta.

- A jak jesteśmy postrzegani na zewnątrz?

- Wizerunek zewnętrzny Opola jest zdominowany przez skojarzenia związane z KFPP. Dla 67% mieszkańców wszystkich województw, Opole to festiwal polskiej piosenki. Pozostałe skojarzenia też w dużej mierze nawiązują do sfery muzycznej, takie jak amfiteatr, Wieża Piastowska, która pojawia się w tle relacji telewizyjnych. Tylko około 12% procent badanych potrafiło wymienić inne skojarzenia związane chociażby z opolskim ogrodem zoologicznym, Muzeum Wsi Opolskiej czy mniejszością niemiecką. Zatem wizerunek Opola w oczach Polaków, choć pozytywny, to jednak jest dość jednostronny. I to właśnie chcielibyśmy w ciągu 5 lat zmienić.

- Jak zatem chce być postrzegane Opole?

- Jako miasto aktywne, o bogatej ofercie, nie tylko w aspekcie festiwalowym. Miasto, które pozwala spędzać aktywnie czas, ale nie przytłacza swoją wielkością. Chcemy być wybierani jako częsty kierunek turystyki weekendowej. Zamierzamy również być zdecydowanym centrum Opolszczyzny, który nadaje rytm w regionie.

- Ambitne założenia. Jak je zrealizować?

Poprzez cały wachlarz projektów, które uporządkowaliśmy w pięciu rytmach: miasta, kultury, sportu, natury i biznesu. Przykładowo, w ramach rytmu kultury, zamierzamy wzmacniać rolę wydarzeń okółfestiwalowych, takich jak Kawiarenka z gwiazdami na opolskim Rynku oraz otwarte dla publiczności koncerty Hip-Hop i Rock Opole. Jednak Opole to nie tylko Festiwal. W perspektywie 5 lat chcemy, aby Opole było kojarzone przez pryzmat wielu innych, ważnych festiwali, jak Opolskie Lamy, Opole Songwriters Festival, Festiwal Książki, Fotografii czy przeniesiony ostatnio do Opola Yach Film. Chcemy aktywnie promować działalność instytucji kultury w Opolu takich jak: Miejska Biblioteka Publiczna, Narodowe Centrum Polskiej Piosenki, Muzeum Polskiej Piosenki, Galeria Sztuki Współczesnej, czy też Teatr Łalki i Aktora oraz Teatr im. Jana Kochanowskiego.

- A co z ofertą sportową miasta?

- Zamierzamy bardzo mocno stawiać na promocję Opola przez sport. Znakomicie spisują się opolskie kluby sportowe, a zwłaszcza Odra Opole, Gwardia i Orlik. Pomaga w tym budowa i rewitalizacja obiektów sportowych, takich jak Hala Widowisko-Sportowa, czy nowy stadion piłkarski, który

powstanie przy ul. Północnej. Niedawno prezydent Opola zapowiedział również budowę Aquaparku, który może się stać hitem rekreacyjnym, przyciągającym do Opola mieszkańców całego regionu. Mówiąc o rekreacji nie zapominamy o kameralności i bliskości przyrody w Opolu. Ważną rolę w promocji miasta będzie odgrywać promocja opolskiego ZOO, potencjału rekreacyjnego wyspy Bolko, rzeki Odry oraz opolskich kamionek. Pomogą w tym nowe inwestycje realizowane w ogrodzie zoologicznym. Wiosną otworzymy tam nową atrakcję, szklarnie z rzadkimi okazami roślin i zwierząt. A na Bolko powstanie zupełnie nowe miejsce wypoczynku Park 800-lecia Opola.

- Młodzi opolanie chcieliby, aby Opole stwarzało lepsze warunki do znalezienia pracy po studiach.

- W promocji Opola ważną rolę odgrywa oferta skierowana na potencjalnych inwestorów. Chcemy, aby Opole było postrzegane jako zdecydowane centrum biznesowe i akademickie naszego regionu. Temu celowi służy działalność takich instytucji jak Park Naukowo-Technologiczny, który niebawem się rozbuduje, Centrum Wystawienniczo-Kongresowe, czy Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki. Poprzez ich działalność planujemy przyciągnąć jak najwięcej inwestorów oferujących atrakcyjne warunki pracy, nie tylko dla młodych pracowników.

- Strategia promocji zawiera propozycje działań skierowanych do różnych grup, również seniorów.

- Opole to miasto inteligentne, prowadzące dialog z mieszkańcami. W ostatnim okresie rozwinęły swoją działalność Centrum Dialogu Obywatelskiego, które współpracuje z opolskimi organizacjami pozarządowymi. Pięknie rozwija się również Centrum Seniora. Ważną rolę miastotwórczą odgrywają opolskie uczelnie i blisko 20 tysięcy studentów, którzy stanowią 1/5 mieszkańców naszego miasta. Opole chce promować ich działalność i zaprasza do realizacji wspólnych projektów.

- Na koniec pytanie o hasło promocyjne „Przebojowe Opole”. Skąd taki pomysł?

- Hasło promocyjne zostało wybrane na etapie konsultacji strategii z mieszkańcami. Bardzo mocno nawiązuje do tradycji muzycznych Opola, a jednocześnie poprzez swoją uniwersalność, podkreśla bogatą ofertę miasta w poszczególnych rytmach. W ten sposób znakomicie wpisuje się w strategię promocji Opola do roku 2022. ■



Przed nami druga edycja nagrody im. Jana Calki

Szukamy liderów i społeczników

Do 15 lutego zgłaszamy osoby i organizacje do nagrody im. Jana Calki. Przebojowe Opole, to również obywatelskie Opole

Rozwój Opola, jego dynamizm, atrakcyjność i wyjątkowy urok, to suma procesów podejmowanych wspólnie przez samorząd, mieszkańców i sektor pozarządowy. Opole rozwija się nie tylko pod względem liczby miejsc pracy, jakości życia, liczby ściąganych inwestorów czy infrastruktury drogowej, ale widać to także w poziomie aktywności mieszkańców oraz świadomości na temat mechanizmów partycypacji społecznej. Opole obywatelskie, to rosnąca liczba organizacji pozarządowych, duży skok w liczbie rad dzielnic. To także

mieszkańcy zaangażowani w wolontariat, wreszcie liderzy i społecznicy, którzy cieszą się zaufaniem społecznym i uznaniem wśród mieszkańców.

Patron zobowiązuje

W obywatelskim Opolu, w 2017 roku po raz pierwszy przyznaliśmy nagrody im. Jana Calki, osoby zasłużonej dla miasta i regionu. Osoby zaangażowanej w propagowanie idei solidarności i dialogu społecznego opartego na szacunku

oraz tolerancji dla odmienności. W kategorii „Lider Społeczny Roku” największą liczbę głosów kapituły zdobyła drużyna Maria Markuszewska. W kategorii „Pożytek Roku” zwyciężył projekt „Miejsce X”. Laureaci zeszli ze sceny z czekiem na 5000 zł oraz statuetką konkursu, opracowaną przez Dorotę Szot – zwyciężczynię konkursu na statuetkę im. Jana Calki. Nagrody w tych samych kategoriach będą przyznane także w tym roku. Do 15 lutego można zgłaszać osoby i organizacje, które szczególnie

Społecznicy nie oczekują podziękowań, kwiatów i gratulacji. Są często w cieniu organizacji, instytucji i samych wydarzeń. Są niezłomni w swojej aktywności i często podejmują się działań, wydawać by się mogło, z góry skazanych na porażkę. Oni jednak nie boją się tego i do skutku szukają sensownego rozwiązania. Takiego, które sprzyja mieszkańcom i daje nadzieję ludziom, którym bez pomocy z zewnątrz trudno jest funkcjonować. Dobrze, że są tacy ludzie. Dobrze, że nie pytają za ile, po co i dlaczego?



mocno zaangażowały się w działania społeczne na rzecz miasta i jego mieszkańców. Kandydatów do konkursu mogą zgłaszać: organy administracji publicznej oraz jednostki organizacyjne tych organów, organizacje pozarządowe, a także co najmniej 10 mieszkańców Opola. W każdej kategorii do wygrania jest nagroda finansowa w wysokości 5 000 zł.

Finałem konkursu będzie uroczysta Gala Forum Inicjatyw Pozarządowych, która odbędzie się w trakcie tegorocznych Dni Opola.

Dobrze, że są tacy ludzie

Konkurs daje szansę wyróżnić niezwykle osoby, które na co dzień w pracy społecznej cechuje konsekwencja, niezłomność i wartości międzyludzkie.

To zadaniowcy z ogromnym sercem i społeczną wrażliwością. To również ich wyteżona praca nadaje rytm życiu Opola. Na szczęście w naszym mieście nie brakuje takich osób. Dlatego warto ich wspierać, warto ich nagradzać i zgłaszać do konkursu. Sami tego nie zrobią – są zbyt skromni bądź wolą poświęcić czas na sprawy prospołeczne.

Wszystkich kandydatów oceniać będzie specjalnie w tym celu powołana kapituła konkursowa. Nie bądźmy obojętni wobec tych niezwykłych osób. Podziękujmy im jak najlepiej potrafimy. Na zgłoszenia czekamy do 15 lutego. Kontakt: Centrum Dialogu Obywatelskiego, ngo@um.opole.pl, tel. 77 44 61 571.



SKF Blade Club Opole
zaprasza do drużyny
Treningi - lodowisko Toropol:
niedziela godz. 6.45
Kontakt: bladeclub.pl

**Ice cross downhill - sport dla tych, którym nie wystarcza
płaska tafla lodowiska**

Ekstremalnie na łyżwach

Czterech zawodników startuje z bramek, a następnie pędzi na łyżwach lodową rynną w dół, mierząc się z licznymi przeszkodami i prędkością – nawet 80 km/h. Ekstremalne ice cross downhillowe wyczyny przyciągają setki tysięcy widzów z całego świata. W Polsce sport ten dopiero raczkuje, ale jego serce bije właśnie w Opolu. Tu prężnie działa SKF Blade Club. I Robert Heisig – zawodnik i selekcjoner polskiej drużyny.

- Liczbę śmiałków z Polski, którzy spróbowali tego sportu i mają odwagę startować w rywalizacji, można zliczyć na palcach. Co ważne jednak – wszyscy należą do opolskiego klubu.

- Blade Club powstał oficjalnie jako nasz miejski klub. Z biegiem czasu stał się jednak bardziej ogólnopolskim stowarzyszeniem ice crossowym. W tej chwili to organizacja, która reprezentuje Polskę w międzynarodowej federacji ATSX, która zajmuje się całym ice crossem na świecie, w tym zawodami Red Bull Crashed Ice.

- Co to oznacza?

- Mamy m.in. możliwość wysyłania zawodników z dziką kartą na mistrzostwa świata. W praktyce zatem, każdy w Polsce myślący o ice cross downhillu na najwyższym światowym poziomie jest „skazany” na Blade Club. (śmiech)

- Ilu Polaków startuje w profesjonalnych zawodach?

- Aktualnie dwóch – Robert Grochowicz z Opola i Łukasz Korzystański z Torunia. Na otwierających sezon zawodach Riders Cup w Austriackim Wagrain, zajęli odpowiednio 16. i 15 miejsce. Te wyniki nie

były dziełem przypadku i śmiało można pokusić się o stwierdzenie, że mogło być nawet jeszcze trochę lepiej. Odnosząc się do dotychczasowych osiągnięć Polaków na arenie międzynarodowej, są to wyniki rewelacyjne, które bardzo dobrze prognozują dalszą część sezonu. Łukasz w tym roku będzie startował też z juniorami i myślę, że zobaczymy go na podium.

- I wygląda na to, że mamy już ich potencjalnych następców.

- O tak! Działamy również z dziećmi, z którymi jeździmy na tory downhillowe nawet za granicę. Najmłodsza do tej pory polska zawodniczka, Ola Koziańska z Opola, ma 8 lat. Okazuje się, że mamy w kraju talenty na miarę światową. Dzieciaki, których świat może nam zazdrościć. Pytanie jednak, czy uda się stworzyć im odpowiednie warunki do dalszego rozwoju w kierunku wyczynowego ice crossu.

- Czy Opole daje takie perspektywy?

- Cały czas staram się, by Opole było polską stolicą ice cross downhillu. Mamy świetne lodowisko i naprawdę dobry skatepark, czyli obiekty, na których trenuje się do występów w ice cross downhillu. Brakuje wprawdzie pumtracku, ale jest on w planach

przy Okrągłaku. Trzymam bardzo mocno kciuki za ten projekt i mam nadzieję, że będzie to tor dający możliwości treningu również dla sportu wyczynowego. Z naszej perspektywy jest to niezwykle istotne. Od niedawna mamy również przenośne rampy do jazdy na łyżwach, które można wykorzystywać do treningów na tradycyjnych lodowiskach.

- Można Was zobaczyć na otwartych treningach, dajcie pokazy. Jakie są reakcje mieszkańców? Wiedzą co robicie?

- Popularność ice cross downhillu i naszych działań ciągle wzrasta. Sport jest na tyle widowiskowy i przykuwający uwagę, że jeżeli ktoś zobaczy choćby urywek z zawodów Red Bull Crashed Ice, na zawsze go zapamięta. Trochę gorzej z zapamiętaniem nazwy samej dyscypliny.

- Wracając do zmagania - zawody rangi mistrzostw świata, czyli Red Bull Crashed Ice odbywają się na całym świecie, ale do Polski jeszcze nie dotarły.

- Władze ATSX są pod ogromnym wrażeniem naszych dokonań w rozwój sportu, przede wszystkim przez pryzmat tego, co robimy z dziećmi. W tej kwestii nie boję się powiedzieć, że jesteśmy światowym liderem. Tym samym bardzo poważnie spoglądają na nasz kraj jako potencjalnego gospodarza jednego z przystanków Red Bull Crashed Ice w przyszłym sezonie. Rozmowy zaczęli od „how about Opole?”, co jest niesamowicie miłe. Zdaję sobie jednak sprawę, że jest to bardzo wymagające przedsięwzięcie organizacyjnie i finansowo.

- A co z federacją, która miała powstać w naszym kraju? Na razie działacie jako klub - stowarzyszenie.

- Chcę, aby było to zrobione na mocnych podstawach, dlatego cały czas jeszcze jej nie ma. Z jednej strony coraz bardziej potrzeba nam oficjalnego związku, natomiast z drugiej strony Ustawa o sporcie definiuje związek w sposób, który nie do końca wpasowuje się w realia i charakter naszej dyscypliny. Mam jednak nadzieję, że jeszcze w tym półroczu powstanie nasza federacja i że jej siedzibą będzie Opole.

- Jesteś pierwszym opolaninem i drugim Polakiem, po Jakubie Owczarku z Sosnowca, którzy sprowadzili ice cross downhill do Polski. Jak się zetknąłeś z tą dyscypliną?

- W 2005 roku zobaczyłem relację z zawodów. Potraktowałem to raczej jako ciekawostkę z innej galaktyki. W 2011 zrodziła się we mnie myśl, że sam

chciałbym spróbować zjechać na łyżwach torem downhillowym. Moje pierwsze zjazdy odbyły się w sezonie 2013 na torze w Airolo, w Szwajcarii. W tym samym roku zająłem również 7. miejsce na zawodach na torze bobslejowym w niemieckim Winterbergu. W 2014 roku zakwalifikowałem się na MŚ i w 2015 w Belfaście wystąpiłem po raz pierwszy na zawodach Red Bull Crashed Ice, gdzie byłem drugim najlepiej sklasyfikowanym spośród 41 debutantów.

- A teraz? Poprzestajesz na funkcji selekcyjnera i trenera, czy bierzesz pod uwagę starty w zawodach?

- Cały czas trenuję i jeśli chodzi o technikę pokonywania przeszkód, to podnoszę umiejętności. Ice cross, to jednak sport ekstremalny i szczególnie w wersji zjazdowej niezwykle wymagająca fizycznie dyscyplina. Aby wejść na tor i pędzić w dół na łyżwach, ocierając się o prędkości w granicach 80 km/h, walcząc w bliskim kontakcie z innymi zawodnikami, trzeba bardzo dobrego przygotowania fizycznego i kondycyjnego, chociażby z powodów bezpieczeństwa. Mam jednak nadzieję, że poza obowiązkami organizacyjnymi, znajdę wystarczająco czasu na przygotowanie życiowej formy i napsuję jeszcze krwi innym zawodnikom.

- Ryzyko upadku i kontuzji jest duże. A jednak wciąż pojawiają się nowi entuzjaści tego sportu.

- Przeważnie zawodnicy odpowiadają, że jest to niespotykana dawka adrenaliny. Dla mnie, to raczej sposób wyrażenia siebie na łyżwach. Poza tym, trening przygotowany pod ice cross jest przekrojowy i to sprawia, że nie jest nudno i opanowywanie cały czas nowych umiejętności daje niesamowitą satysfakcję. Jest jeszcze atmosfera wśród zawodników. Panuje tam bowiem duch sportu amatorskiego, jaki zakładał Pierre de Coubertin tworząc nowożytny ruch olimpijski. Niesamowita sprawa.

- Czy są prognozy, że ice cross downhill będzie dyscypliną olimpijską?

- Kolejne Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w 2022 w Pekinie, a Chiny są bardzo zainteresowane naszą dyscypliną. Ta perspektywa tym bardziej mobilizuje do tego, by stworzyć jak najlepsze warunki w Polsce, w Opolu, pod wyczynowy rozwój ice crossu. Póki co jednak żyję atmosferą Pjongczangu i trzymam mocno kciuki za Magdę Warakomską. Tym bardziej, że short track to też wyścigi łyżwiarские i widzę wiele analogii między naszymi sportami.



W najbliższych latach w Opolu powstaną dwie mega atrakcje dla mieszkańców

Aquapark i stadion!

Prezydent Opoli zapowiedział, że w miejsce stadionu Odry Opole przy ul. Oleskiej powstanie aquapark. Jego budowa może ruszyć w 2020 roku. Stadion wybudujemy przy ul. Północnej.

Centrum sportów wodnych i źródła geotermalne

- Mamy w Opolu już dwa kryte baseny, ale mimo tego wciąż brakuje miejsca dla rodzin z małymi dziećmi, z którego można by korzystać przez cały rok – mówi prezydent. - Koszt takiej inwestycji, to nawet sto milionów złotych i miasto samo może nie udźwignąć takiego ciężaru. - Dlatego aquapark chcemy budować w partnerstwie publiczno-prywatnym tak, jak ma to miejsce w przypadku budowy parkingu na pl. Kopernika. To musi być przedsięwzięcie komercyjne – dodaje.

Plan jest taki, by partnerowi, który zająłby się budową basenu, przekazać w zarząd także basen przy pl. Róż. Dzięki temu przy ul. Oleskiej powstałoby ogromne centrum sportów wodnych dla miesz-



kańców całego regionu. W wersji optymistycznej inwestycja ruszyłaby w 2020 roku.

- Sprawdziliśmy i teren po stadionie idealnie by się do tego nadawał, wypełniając tym samym lukę po obiekcie sportowym – dodaje Arkadiusz Wiśniewski.

Jedną z obowiązkowych atrakcji aquaparku ma być brodzik dla najmłodszych mieszkańców Opola, drugą - gorące baseny. Okazało się, że w okolicy obiektu są dwa źródła geotermalne z wodą o temperaturze 40-45 st. Celsjusza.

Stadion przy ul. Północnej

Aquapark ma wypełnić lukę po stadionie Odry Opole, który to w nowej odsłonie zostanie wybudowany przy ul. Północnej. A to już przesądzone! Prezydent ogłosił, że budowa nowego stadionu ma ruszyć w 2019 roku. Szacowny koszt inwestycji to ok. 100 mln złotych.

Ta lokalizacja daje miastu ogromne możliwości. Obiekt powstałby obok Parku Naukowo-Technologicznego i Centrum Wystawienniczo-Kongresowego. Wiosną, w pobliżu tych obiektów, ruszyć ma budowa prywatnego hotelu.

Miasto rozważało także opcję modernizacji stadionu przy ul. Oleskiej, ale w tym miejscu nie

byłoby możliwe powstanie zaplecza trenerskiego, a stadion pomieściłby najwyżej 6 tys. osób. W tej sytuacji powołany przez prezydenta zespół do spraw budowy nowego stadionu jednogłośnie zdecydował, że powinien on powstać właśnie przy ul. Północnej.

200 procent więcej dla Odry!

Zaletą tej lokalizacji jest m.in. świetna komunikacja, bo tuż obok jest już jedna obwodnica, a drugą miasto będzie budować. Nowy stadion ma pomieścić ok. 12-13 tys. widzów. Z obiektu korzystać będą oczywiście piłkarze Odry Opole. Aktualnie mają realne szanse na awans do ekstraklasy, co skutkuje m.in. tym, że miasto zwiększyło dotację dla klubu z 0,5 mln zł do 1,5 mln zł, czyli aż o 200 procent! - Bogate zaplecze i nowoczesny stadion, to w przyszłości także dodatkowy atut, aby skutecznie szkolić młodzież. Bez myślenia o przyszłych pokoleniach trudno marzyć o sportowych sukcesach – tłumaczy prezydent.

Obiekt będzie służył również innym klubom i organizacjom pozarządowym. To ma być także miejsce do organizacji dużych koncertów i imprez masowych, które nie muszą odbywać się pod dachem.





Opolska seniorka i poetka Irena Roziewicz-Bota

Moja przyjaciółka poezja

Tańczy, śpiewa, recytuje. Taka jest opolanka Irena Roziewicz-Bota. I pisze piękne wiersze, w których wyraża siebie i opisuje otaczający ją świat, którego jest baczным obserwatorem. Udowadnia, że chce znaczyć moc. Także po siedemdziesiątce.

- Jakie wiersze można znaleźć sięgając po Pani tomiki?

- Piszę białe wiersze, rymowane i wolne. Unikam tzw. „rymów częstochowskich”, bo ich nie lubię. Piszę wiersze dłuższe i krótsze. Miniaturki. Akrostychy, czyli takie, których pierwsze litery słów w wersach tworzą jakieś rozwiązanie. Kaligramy, czyli te, które kształtem coś przypominają. To poezja prosto z serca. Piszę to, co czuję. Są też na przykład erotyki, chociaż zakamuflowane.

- A jak to się zaczęło?

- Miałam szczęście od przedszkola aż do końca studiów – trafiałam na bardzo dobrych nauczycieli, w tym polonistów. Kiedy byłam w szkole podstawowej w Słupsku, stamtąd pochodzę, polonistka zaprosiła na wieczór poetycki Czesława Kuriatę. To był ewenement w tamtych czasach, żeby nauczyciel próbował czymś takim zainteresować uczniów. Chodziłam wtedy do piątej klasy. Podobały mi się wiersze, mimo że nie do końca rozumiałam poezję. I jak to mają dziewczynki w tym wieku w zwyczaju – podkochują się dorosłych mężczyznach. I mnie też to nie ominęło – mój wybór padł właśnie na Kuriatę.

- Czyli obecność na wieczorku dla Pani tym bardziej była obowiązkowa.

- Byłam nim zafascynowana! Czytała swoje wiersze, a ja patrzyłam mu prosto w oczy.

- Czyli miała Pani natchnienie do pisania.

- Gdy byłam w szóstej klasie w szkole ogłoszono konkurs – trzeba było napisać wiersz o tematyce przyrodniczej, o ziemi ojczystej. Wtedy w ogóle pisało się dużo o patriotyzmie. Napisałam ten wiersz, niestety nie mam go dziś, zapewne wyładował w koszu, ale był nagrodzony. Zajęłam pierwsze miejsce i w nagrodę w wakacje spędziłam tydzień w Gdańsku. I od tego się zaczęło.

- A kiedy zaczęła się poezja?

- Gdy pojawiły się problemy osobiste pisałam do szuflady pamiętniki. Później je spaliłam, bo nie chciałam, aby wpadły komuś w ręce. Następnie zaczęłam pisać wiersze. Jeśli ktoś uważnie nie czyta, to ja w nich jestem. Nie w każdym, bo niektóre są pisane z jakiejś okazji – należę do Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Opolu. Większość to jednak moje przemyślenia i refleksje. Poezja to moja najlepsza przyjaciółka. Mogę wszystko powiedzieć i wiem, że mnie nie zdradzi.

- Zawsze towarzyszyła Pani taka potrzeba wyrażania siebie?

- Jako dziecko byłam bardzo aktywna: śpiewałam, tańczyłam, uprawiałam akrobatykę. Byłam bardzo giętka, więc mówiono, że nie mam kości. Zresztą nawet dziś potrafię zrobić gwiazdę, mostek czy stójkę. Na grzebieniu zagrają, to zaraz do tańca mnie ciągnie.

- Jak wygląda proces tworzenia?

- Czasami to moment – siedzę w kawiarni i nagle jakaś myśl przychodzi mi do głowy. Biorę serwetkę i to zapisuję, a potem w domu rozwijam. Lubię pisać w nocy. Wtedy jest cicho, nikt mnie nie rozprasza. Latem przy otwartym oknie, by słyszeć, że brzęczy owad, ptak śpiewa. Chociaż najbardziej lubię pisać w zupełnej ciszy, siedząc w moich „betach”, gdzie mogę się wygodnie rozsiąść, a obok stoi szklanka herbaty.

- Inspiruje się Pani jakimś autorem?

- Nie naśladuję nikogo, ale czytam każdą poezję, która wpadnie mi w ręce. Mam mnóstwo różnych tomików, często to prezenty od koleżanek. Niektóre są bardzo trudne, bo tylko autor wie, co miał na myśli. Z moimi wierszami też tak jest – tylko ja wiem co w nich jest ukryte, chociaż moja poezja nie jest skomplikowana.

- Ile wierszy już wyszło spod Pani pióra?

- Dwa tomiki zbiorowe wydaliśmy razem z klubem, trzeci ukaże się w tym roku. Mam też tomik „Paletę uczuć” i w zanadru kolejny. W sumie będzie to około 400-500 wierszy. Niektóre jeszcze poprawiam – bardzo krytyczne podchodzę do wszystkich tekstów i w każdym mogłabym coś zmienić.

- A co z wątkiem opolskim w Pani życiu?

- W Opolu mieszkam od 10 lat, przyjechałam z Białej koło Prudnika. Poszłam kiedyś z koleżanką na wieczór poetycki mojego późniejszego kolegi Wiesława Malickiego. Wtedy już miałam ileś tych wierszy, ale oczywiście pisanych do szuflady. Pod koniec wieczoru Malicki zapytał, czy ktoś pisze wiersze, może chciałby się nimi pochwalić, przeczytać je? Siedziałam cicho, ale koleżanka mnie... „zdradziła”.

- Chyba dobrze..

- Poproszono mnie, żebym poszła po te wiersze, a że mieszkalam naprzeciwko Domu Kultury to zaraz je przyniosłam. Były pisane ręcznie. Malicki przejrzał je i powiedział, że są bardzo wartościowe. To mnie podbudowało, chociaż sądziłam, że na tym się skończy. Tymczasem dostałam zaproszenie do Klubu Literackiego w Opolu i zostałam w nim do dziś.

- Pamięta Pani pierwsze spotkanie?

- Czułam się jak szara myszka, bo reszta klubu dobrze się знаła. Jakaś pani zawołała mnie, abym usiadła obok niej – była to Karolina Turkiewicz-Suchanowska. Zobaczyła moje wiersze, po czym dała mi swój tomik. Okazało się potem, że ona była najlepiej piszącą osobą w klubie.

- I dla tych wierszy przeniosła się Pani do Opolu?

- Ze względu na sprawy osobiste. W ogóle na Opolszczyznę przywiodła mnie miłość, a w tej części kraju mam rodzinę – w Opolu, Nysie, Skoczowie, Tychach. Przyjeżdżałam często do rodziny i na jednym z dancingów poznałam męża, choć ostatecznie ten związek nie przetrwał.

- A co poza poezją?

- Interesuje mnie wszystko związane z artyzmem. Ważny jest dla mnie obraz, ale uwielbiam też muzykę i taniec. Tym bardziej, że ukończyłam choreografię, bo gdy przyszłam do pracy to od razu trzeba było młodą nauczycielkę z czymś „ożenić” i dostałam kółko taneczne.

- Ale zającą z młodzieżą to chyba dwukierunkowa nauka?

- Dzisiaj też nie krępuję się bawić z młodzieżą. Na dyskotekę potrafię robić to co oni! Bardzo często chodzę na tańce, obserwuję młodych. Kiedy jest jakaś impreza, na przykład bal, to nie odpuszczam. Kilka lat temu namówiłam swojego partnera na szkołę tańca. Teraz tańczy nam się idealnie, potrafimy przewidywać swoje ruchy i się uzupełniamy.

- To prawda, że myśli Pani o książce?

- Moje życie było bardzo burzliwe, ale też ciekawe. Rzeczywiście zaczęłam pisać książkę, choć do jej skończenia daleka droga. Nie jest to jednak pamiętnik, dzieje się akcja, a ja nie jestem bohaterką, ale wplatałam tam pewne fragmenty z życia. Na razie napisałam cztery rozdziały.

- A co Panią odciąga?

- Nie mam czasu, bo należę też do chóru Old Singers, a oprócz prób, mamy też różne występy. Drzemie we mnie niespokojna dusza. Gdybym kiedyś miała dzisiejszy rozum, to pewnie jeszcze wielu rzeczy bym spróbowała. Ale życie nauczyło mnie pokory.

- W Pani tomiku znajdziemy także zdjęcia.

- Uwielbiam fotografować. Aparat, tak jak długopis, zawsze mam ze sobą. Kiedyś zrobiłam nawet zdjęcie kleszczowi. Ależ jest ohydny!



Przebudowany obiekt znowu ma tętnić życiem

Pół wieku z Okrąglakiem

Hala Widowiskowo-Sportowa po gruntownym remoncie przeszła już prawdziwy chrzest bojowy. Klubowe Mistrzostwa Świata i koncert opolskich filharmoników pokazały, że możemy robić nawet największe wydarzenia i to nie tylko sportowe. Chciałbym, żeby dla opolan ten obiekt znowu był kultowy – mówi w wywiadzie dla nas kierownik obiektu Tomasz Wróbel.

- W tym roku Hala Widowiskowo-Sportowa obchodzi swoje 50. urodziny. Po absolutnie gruntownym remoncie jest kompletnie nie do poznania w środku, ale z zewnątrz to wciąż... „Okrąglak”.

- Szkoda, że Jerzy Gottfried nie doczekał tego momentu, by na własne oczy zobaczyć jak zmieniło się jego... dziecko.

- Powiedzmy o kim mowa.

- Katowicki architekt Jerzy Gottfried to legenda polskiej architektury powojennej. To właśnie on zaprojektował halę w Opolu. Miało to miejsce w 1966 roku, a już dwa lata później była gotowa. Zlecenie otrzymał bezpośrednio od władz województwa, konkretnie od Józefa Buzińskiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pan Jerzy zmarł w ubiegłym roku, w wieku 94 lat.

- Dobrze byłoby, aby opolanie pamiętali, kto w 1968 roku wybudował im tę halę.

- Dlatego planujemy wmurować tablicę upamiętniającą Jerzego Gottfrieda. Pamiętam jak pokazywaliśmy mu zdjęcia nowego obiektu. Był bardzo wzruszony. Chcieliśmy go zaprosić, ale rodzina obawiała się, że nadmierne wzruszenie może mu wręcz zaszkodzić, więc zrezygnowaliśmy.

- Przydałaby się też księga pamiątkowa obiektu.

- Właśnie ją zrobiliśmy. Chcemy, aby wszyscy, którzy będą tworzyć nową historię obiektu mogli się do niej wpisywać. Pierwszy będzie prezydent Opola, ale weźmy na przykład takiego Pawła Kiskę. Naprawdę miał długą historię zapisaną na tym obiekcie. On i ludzie z TKKF „Szóstka”. Sam pamiętam tłumy grające w piłkę pod dachem. A w futsalowej reprezentacji Polski występowało mnóstwo naszych, że przypomnę: Kucharskiego, Tracza, Łupaka, Ciastko, Bryłkę, czy Grabowieckiego. Pamiętam, że przeciwko Holandii wystąpili tylko opolanie!

- Co jeszcze planujecie?

- Fajnie byłoby mieć nad halą neon, a na murach okalających Halę Widowiskowo-Sportową „wysmarować” graffiti dotyczące historii opolskiego sportu. Świetny kolarz Halupczok, piłkarz Drag, szczypiornista Klempel. Oni już od nas odeszli, ale za życia pięknie wpisywali się w historię opolskiego sportu i właśnie tego obiektu. A historia Okrąglaka jest długa. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia z czasów gdy powstawał. Za budynkiem nic nie widać, bo nic tam wtedy jeszcze nie było... Przy okazji prosimy mieszkańców, aby podzieli się z nami pamiątkami. Może uda się zrobić wystawę z okazji 50-lecia hali. Najpierw w centrum miasta, a potem już bezpośrednio obok Okrąglaka.

- Nowa hala funkcjonuje raptem od kilku miesięcy, ale chyba się nie nudzicie?

- Skąd, zresztą jestem pewien, że to nie tylko nasze zdanie. Przypomnę, że w grudniu odbywała się u nas część Klubowych Mistrzostw Świata w siatkówce. Nie boję się powiedzieć, że wypadliśmy wzorowo. Zresztą to nie moje zdanie tylko obiektywna ocena.

- Także siatkarzy z Kędzierzyna, Włochów i Irańczyków, którzy grali w naszej hali?

- Ich również. Ten turniej dowiódł, że nasz obiekt do takich imprez jest znakomicie przystosowany, ekipa się sprawdziła, a kibiców mamy najlepszych na świecie. Turniej rozgrywano także w kilku innych miastach Polski, ale tylko u nas hala na każdym meczu wypełniona była po brzegi. Komentatorzy Polsatu wielokrotnie na antenie tej stacji podkreślali, jak świetnie spisało się Opole i jak znakomita jest atmosfera w naszej hali. Takie informacje idą w świat, teraz będzie nam łatwiej o organizację podobnej rangi imprez.

- Może znowu Klubowe Mistrzostwa Świata?

- To prawdopodobne, bo firma Between Sports mająca nad tym wydarzeniem pieczę w tym roku znowu decydować będzie gdzie zostaną one rozegrane. Zupełnie prawdopodobne, że znowu w Polsce, a jeśli tak, to niemal na pewno także w Opolu.

- Obecnie Hala Widowiskowo-Sportowa jest domem dla kilku dyscyplin.

- Szczypioniści Gwardii rozgrywają tutaj mecze Superligi. Przeżyliśmy nawet przygodę z europejskimi pucharami. Takie wydarzenia jak mecze z portugalską Benficą Lizbona czy słoweńskim Koprem budują historię obiektu. Tutaj trenują także koszykarze drugoligowej AZS Politechniki, siatkarki pierwszoligowej Unii Opole i futsaliści FK Odra Opole. To dla nas nie lada wyzwanie. Wszyscy dziwią się, jakim cudem mieścimy tutaj cztery drużyny mistrzowskie w różnych dyscyplinach. Cały czas zmieniamy scenografię. Albo wyjmujemy słupki, albo wysuwamy kosze. Nawet sprzątanie jest pewnym wyzwaniem.

- Bez przesady!

- No tak, przecież piłkarze ręczni używają specjalnego kleju, który potem przeskadza z kolei koszykarzom. Trzeba używać odpowiednich specyfików do jego usuwania. I tak non stop...

- Porozmawiajmy jednak o atrakcjach. Kto i co ciekawego w tym roku w nowej hali?

- To co się ogłasza to jedno, ale swoje trzeba najpierw wychodzić, dlatego na tym etapie nie będę jeszcze opowiadał szczegółów. W kwietniu

na pewno czeka nas finał Pucharu Polski w futsalu. A pomysłów mamy aż nadto i wcale nie tylko sportowych, bo chcemy uderzać we wszystkie struny. Na pewno w marcu przyjedzie do nas rosyjski balet z „Jeziorem łabędzim”, w okolicach maja planujemy koncert symfoniczny. Chciałbym organizować przeglądy piosenki, przy okazji Krajowego Festiwalu być może jakieś przesłuchania. Zupełnie realne wydaje się zorganizowanie Festiwalu Skoków pod naszym dachem. Od kilku lat przyjeżdżają skakać do Opola najlepsi na świecie, w tym Katarczyk Mutaz Essa Barshim. Wyobrażam sobie, że przy wypełnionej po brzegi hali byłby to znakomity show! Myślimy o zorganizowaniu mistrzostw Polski w łucznictwie, turnieju w Darta, pokazów na rowerach BMX. Mamy spory ekran i chcielibyśmy robić projekcję filmów wewnątrz hali. W planach jest też telebim na zewnątrz, który nie pełniłby roli wyłącznie reklamowej, ale w lecie także kina samochodowego. Tak trochę w amerykańskim stylu. Za kilka miesięcy są mistrzostwa świata w piłce nożnej. Wystąpi w nich m.in. honorowy obywatel Opola Kuba Błaszczykowski. Może uda się w naszej hali wspólnie oglądać mecze z jego udziałem.

- Jeśli choć część z tych rzeczy uda się wam zrealizować, to opolanie powinni być zadowoleni.

- Moim marzeniem jest stworzyć tutaj kultowe miejsce dla mieszkańców. Kultowe sportowo i kulturalnie. Jeśli to się uda, wtedy będę wiedział, że moje doświadczenie się przydało.

- Wiele wydarzeń sportowych, np. kilka Uniwersjad, oglądałeś na własne oczy. Takie doświadczenia powinny być przydatne.

- Z pewnością bycie w sztabie misji uniwersjadowej reprezentacji Polski w Kazaniu, Gwangju i Taipei dało mi wielkie doświadczenie. Pasjonują mnie wydarzenia sportowe nie tylko w wymiarze sportowym, ale także organizacyjnym. Możliwość obserwacji jednej z największych imprez sportowych na świecie od środka, to spory zaszczyt. Z pobytu na nich płynie też nauka. Spotykam się tam z ludźmi, poznaję mechanizmy, wyrabiam pogląd o świecie. Każda impreza daje też światu coś nowego. Czasem są to nowinki techniczne, a czasami elementy kulturowe.

Staram się obserwować i pomysły przekładać na nasze imprezy. Oczywiście w odpowiednich proporcjach. ■



W Opolu przybędzie 7000 nowych drzew

Zielone Opole

Opole chce być zielone! Z początkiem roku prezydent zapowiedział nową politykę miasta w zakresie zieleni. To m.in. 7000 nowych drzew, powołanie miejskiego dendrologa, interaktywna mapa drzewostanu i kontynuacja akcji rodzinnego sadzenia drzew.

7000 nowych drzew

Polityka miasta w zakresie strategii zieleni koncentruje się w trzech obszarach – inwestycyjnym, organizacyjnym oraz edukacyjnym. Działania inwestycyjne to m.in. nasadzenia nowych drzew i starania o kolejne środki z funduszy zewnętrznych z przeznaczeniem na zwiększenie ilości terenów zielonych. – *Tylko w tym roku posadzimy 7000 nowych drzew – mówi prezydent. - W historii miasta to absolutny rekord! Szacujemy ten koszt na około 4 mln. zł. Zdecydowałem o wpisaniu do budżetu kwoty pół mln zł na dodatkowe nasadzenia. To też pierwsza taka sytuacja, bo dotąd nigdy w ramach budżetu nie zabezpieczano pieniędzy na taki cel. Mało tego, powiększymy tę kwotę o dodatkowe pół mln zł.* – dodaje. Nasadzenia planowane są m.in. wzdłuż Alei Solidarności, ul. Witosa oraz w parku 800-lecia. Około setka drzew posadzona zostanie także w Parku na Pasiece i wielu innych częściach miasta. Na nowe nasadzenia drzew w tym roku wydamy ok. 4 mln zł. – *Zależy nam, aby nowe drzewa rosły w pobliżu zabudowań, bo to przecież przy okazji ekologiczna walka o czystsze powietrze w mieście* – dodaje Małgorzata Rabiega, naczelnik wydziału ochrony środowiska i rolnictwa w ratuszu.

Specgrupa do spraw zieleni

Obszar organizacyjny to nowe zasady nasadzeń. Za każde wycięte drzewo miasto posadzi przynajmniej jedno nowe, docelowo nawet dwa. – *Powstanie specjalna grupa osób zajmująca się zielenią.*

Powołam także miejskiego dendrologa i ogrodnika. Nie wykluczam, że w przyszłości waga tego zagadnienia wzrośnie do tego stopnia, że stworzymy odrębną miejską jednostkę tylko do spraw zieleni w mieście – wylicza prezydent.

O wszystkich wycinkach i ich powodach będzie się szczegółowo i z wyprzedzeniem informować mieszkańców. Dzięki temu każdy samodzielnie sprawdzi, z jakiej przyczyny usuwane są drzewa w danej lokalizacji.

Mapa drzew jak w Nowym Jorku

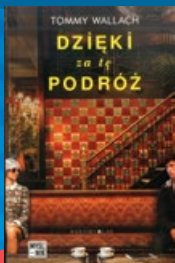
Bardzo ważna będzie także edukacja. Jak pokazują statystyki, sporo drzew jest usuwanych na wniosek mieszkańców, czy wspólnot mieszkaniowych. Inspektor Nadzoru Budowlanego w takim przypadku daje nakaz i drzewo musi być usunięte. – *Apeluję i proszę, aby tego rodzaju wnioski pojawiały się jak najrzadziej, naprawdę w wyjątkowych sytuacjach, kiedy drzewa faktycznie zagrażają naszemu bezpieczeństwu lub są suche* – informuje prezydent.

Trwają prace nad interaktywną mapą drzewostanu w mieście oraz aplikacją UpTree, dzięki której w prosty sposób sprawdzimy dany gatunek i jego oddziaływanie na stan powietrza. Takie rozwiązania są na przykład w Nowym Jorku i świetnie się sprawdzają. W ubiegłym roku ogromnym powodzeniem cieszyły się akcje rodzinnego sadzenia drzew, w trakcie których opolanie wspólnymi siłami posadzili ok 200 szt. Takie akcje będą kontynuowane



POLECAMY - KSIĄŻKA, PŁYTA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, płyty, komiksu, filmu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).



KSIĄŻKA

Tytuł: *Dzięki za tę podróż*
Autor: Tommy Wallach

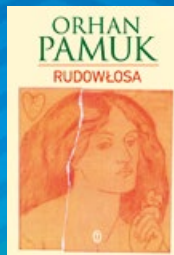
Tommy Wallach w swej kolejnej książce opisuje historię spotkania 17-letniego Parkera z tajemniczą Zeldą. Pomiedzy dwojgiem ludzi rodzi się przyjaźń, która nie ma szansy przetrwać, ponieważ dzieli ich pewna, w sumie dosyć znacząca różnica wieku... Nie przeszkadza im to jednak, aby razem spędzić weekend, podczas którego Parker otwiera swój świat przed Zeldą, w zamian ona zdradza swoją tajemnicę. Bez oglądania się wstecz, celebrując perfekcyjny smutek, prowadzą dyskusję na temat kawy - czy ją dosładzać, aby zakończyć dzień rozmową na temat festiwalu śmierci i nieśmiertelności. Kolejny raz autor przedstawia nam świat współczesnego młodego człowieka.



KSIĄŻKA

Tytuł: *List do przyjaciółki*
Autor: Jarosław Mikołajewski

W swoich nowych wierszach Mikołajewski upomina się o współczucie i solidarność. Jak nikt dzisiaj, stale wychodzi ku ludziom w potrzebie. Jest poetą braterstwa, ułomnej bliskości, empatii i troski. Myśląc o świecie zastanawia się, czy Bóg stworzył arcydzieło, czy poprawił tandetę? Jest pełen wątpliwości, niejasnych przeczuć. Przypomina, że świat jest zawsze niedokończony o coś, bądź o kogoś. Niepełny, wybrakowany, skłaniający do tęsknoty, powodujący nieoczywiste poczucie stałego braku. Poeta pyta, mnożąc wątpliwości: „po której stronie /jest właściwa strona?/ gdzie czeka coś”.



KSIĄŻKA

Tytuł: *Rudowłosa*
Autor: Orhan Pamuk

To książka o pierwszej miłości, jej nieodpartym uroku, sile iluzji, emocjach, których nie sposób wyrugować z głowy, ani ostudzić. Pamuk pisze o niewystarczalności słów, o obrazach, których nie sposób przełożyć na składnię. Turecki noblista stale podkreśla, że tworzy powieści, bo nie rozumie życia, a pisanie jest zbliżaniem się do jego tajemnic. Momentem założycielskim nowej fabuły Pamuka, okaże się historia Króla Edypa oraz pierwsza, angażująca całą wewnętrzną przestrzeń, młodzieńcza miłość, spotykająca Cema, którego opowieść wciąga głęboko jak stojąca w studni woda.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: *Monza: wyścigi*

Pełna zwrotów akcji gra dla całej rodziny. Stań do wyścigu bolidów, zmieniaj tory i jako pierwszy dojeżdż do mety. Zasady są bardzo proste. Każdy gracz w swojej turze rzuca sześcioma kośćmi z kolorami. Jego zadaniem jest przejechać jak najwięcej pól, ale kolory muszą odpowiadać tym wyrzuconym na kostkach. W grze, poza szczęściem, liczy się dobra taktyka. Jeśli jej użyjemy możemy wyprzedzić swoich rywali o kilka pól na torze! Monza to połączenie zawziętej rywalizacji, zabawy i nauki. Rozwija u dzieci logiczne myślenie i uczy rozpoznawania kolorów.



FILM

Tytuł: *Dusigrosz*
Reżyseria: Fred Cavayé
Produkcja: Francja, komedia

Nie zapala światła, myje się w zimnej wodzie, a niedokończone restauracyjne posiłki pakuje do pudełek. Tak jest główny bohater francuskiej komedii „Dusigrosz”. Nie ma się co dziwić, że żadna kobieta nie jest w stanie z nim wytrzymać. Ale czy zaakceptuje go nagle odnaleziona córka? Obydwójce wiele nauczą się dzięki tej konfrontacji. W roli głównej uroczy Danny Boon.



KOMIKS

Tytuł: *Powstanie. Film narodowy.*

Scenarzysta: Jacek Świdziński; **Ilustrator:** Jacek Świdziński; **Wydawnictwo:** Kultura Gniewu

Na planie tego filmu nie może się nic udać. Scenariusz nie istnieje. Główny reżyser gdzieś przepadł, a może ktoś po prostu zapomniał takowego zatrudnić. Budżet istnieje jedynie w głowie producenta, któremu takie słowa jak umiar albo skromność są obce jak znajomość światowej kinematografii. Jest jeszcze On. Czyli przykładowy stażysta, który odwalia najgorszą robotę w nadziei, że kiedyś uda mu się podpisać prawdziwą umowę o pracę. Czy w takich realiach może powstać wiekopomne dzieło, z którego będą dumni wszyscy Polacy jak świat długi i szeroki? Przekonaj się sam. Zapraszamy do lektury komiksu Powstanie. Film narodowy.

13.02 (wtorek)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19zł ulgowy / 21zł normalny / 18zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Austria bliżej, wykład przygotowujący do XXI edycji konkursu „Austria - kraj i mieszkańcy”
godz. 10:00

Miejsce: Biblioteka Austriacka WBP

Wstęp wolny

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19zł ulgowy / 21zł normalny / 18zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Warsztaty ceramiczne (dla młodzieży od lat 13)
godz. 11:00

Miejsce: Pracownia Żywioty. Wstęp: 35zł

„O wiecznej miłości i jednej scenie z Titanica” -
Spotkanie z Grzegorzem Jankowiczem

godz. 17:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Wstęp wolny

Film „Dziewczyna bez rąk”
godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13zł

Language Zone
godz. 18:00 - 19:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Film „Żona czy mąż”
godz. 18:00 - 19:40

Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13zł

Film „Blask”
godz. 20:00 - 22:00

Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 10zł

14.02 (środa)

Oddaj krew - Podziel się miłością
godz. 07:00 - 16:30

Miejsce: Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu

Wstęp wolny

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19zł ulgowy / 21zł normalny / 18zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19zł ulgowy / 21zł normalny / 18zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 11:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Środa popielcowa w bibliotece, wykład „Od Środy Popielcowej do Poniedziałku Wielkanocnego – zwyczaje w krajach niemieckojęzycznych”
godz. 12:00

Miejsce: Biblioteka Austriacka WBP

Wstęp wolny

Ślisko Disco czyli Walentynki na Lodowisku na Stawku Zamkowym

godz. 18:00 - 20:00

Miejsce: Stawek Zamkowy

Film „Dziewczyna bez rąk”
godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13zł

Film „Żona czy mąż”
godz. 18:00 - 19:40

Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13zł

Filmowe Walentynki
godz. 18:00 - 22:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 13zł jeden film / 20zł - dwa filmy

Spektakl „Ostatni gasi światło”
godz. 19:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu

Film „Blask”

godz. 20:00 - 22:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 10zł

Film „Żona czy mąż”
godz. 20:00 - 22:00

Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13zł

Historia pewnej miłości - komedia improwizowana

godz. 20:00 - 21:30

Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki

Wstęp: 15zł / 25zł

15.02 (czwartek)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19zł ulgowy / 21zł normalny / 18zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Moja pierwsza podróż po Niemczech, warsztaty literacko-językowe dla dzieci z książką „Mit Felix auf großer Deutschlandreise” Annette Langen

godz. 10:00

Miejsce: Biblioteka Austriacka WBP

Wstęp wolny

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wio koniku gliniane zwierzaki (ŻYWIOLAKI
dzieci 4-5lat)
godz. 16.30 - 17.30
Miejsce: Pracownia Żywioty. Wstęp: 23zł

Spotkanie z cyklu: Muzyka w Klubowym
Fotelu – muzyka na ekranie, „Legends
muzyki” – John Lennon – Love Is All You Need
(film dokumentalny)
godz. 17:15
Miejsce: Biblioteka Muzyczna WBP. Wstęp wolny

„Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne
zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Film „Dziewczyna bez rąk”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film: Po prostu przyjaźń
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Opole. Wstęp: 10zł

Film „Niemiłość”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Żona czy mąż”
godz. 18:00 - 19:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Spektakl „Ostatni gasi światło”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu

19 Opolskie Jam Session fundacji BluesOpole
godz. 19:30 - 23:59
Miejsce: Dworek Artystyczny. Wstęp wolny

Film „Blask”
godz. 20:00 - 22:00
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 10zł

Film „Żona czy mąż”
godz. 20:00 - 21:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Niemiłość”
godz. 20:30
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł
16.02 (piątek)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 10:00 - 11:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

„Działalność i Dzielnicy Związku Polaków
w Niemczech”
godz. 10:15
Miejsce: Dom Dziennego Pobytu MALINKA
Wstęp wolny

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Bardzo głodna gasienica, warsztaty literacko-
językowe dla dzieci z książką „Bardzo głodna
gasienica” Erica Carle
godz. 12:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka WBP
Wstęp wolny

Joga z elementami języka hindi
godz. 16:15 - 17:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

Film „Jeszcze nie koniec”
godz. 18:00 - 19:30
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp:13zł

Oczopląs - zajęcia z improwizacji w ruchu
godz. 18:00 – 20:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp:15zł

Sięgając za horyzont. Z pamiętnika ultraski
godz. 18:00 - 19:00
Miejsce: Filia nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Opolu. **Wstęp wolny**

Spektakl „Zdżyczenie obyczajów pośmiertnych”
godz.18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu

Koncert symfoniczny Jan Stanienda
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Bilet 20zł, bilety ulgowe 10zł

Film „Miód dla dakini”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Szron”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Koncert: Department
godz. 20:00 - 22:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 30zł / 35zł

Zespół Kagyuma wystąpi w Studiu M Radia
Opole
godz. 20:00 - 23:00
Miejsce: Radio Opole

17.02 (sobota)
Joga z elementami języka angielskiego
godz. 09:30-10:30
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

Odkryj Opole – spacer po mieście „Szlakiem
opolskiego modernizmu”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Urząd Wojewódzki
Wstęp wolny

Zimowy pejzaż- obrazek 3CD (dla dzieci od
lat 6)
godz. 11:00
Miejsce: Pracownia Żywioty. Wstęp: 30zł

Spektakl „Marvin”
godz. 11:30

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Jak można przenieść świat książki do dziecięcego pokoju
godz. 12:00
Miejsce: Filia nr 17, MBP, **Wstęp wolny**

Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Wykłady wielkopostne - „Papieża Franciszka wizja i odnowa Kościoła” - ks. bp dr hab. Andrzeja Czaja
godz. 15:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Prezentacja Drużyny Stal-Met Kolejarz Opole na sezon 2018
godz. 17:00 - 23:59
Miejsce: Studenckie Centrum Kultury
Wstęp wolny

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Film „Jeszcze nie koniec”
godz. 18:00 - 19:30
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Grzegorz Wilk - walentynkowy koncert na opolskim Rynku
godz. 17:00 – 19:00
Miejsce: Rynek. **Wstęp wolny**

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 18:00 - 19:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Miód dla dakini”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Szron”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Jedynie takie Walentynki w rytmie Disco Polo tylko w Opolu

godz. 20:00
Miejsce: Hala Widowiskowo-Sportowa w Opolu
Wstęp: 49zł / 69zł / 199zł

Koncert: KęKę w Opolu
godz. 20:00 - 23:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 30zł / 35zł / 40zł

Spektakl „ČESKÝ DÍPLOM”
godz. 20:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu

Koncert: Jacek Kadis
godz. 20:00
Miejsce: Kawiarnia Lwowska, Wstęp: 15zł

18.02 (niedziela)
II Mistrzostwa Opolszczyzny w Boksie Olimpijskim
godz. 15:00 - 19:00
Miejsce: Dom Expo, **Wstęp wolny.**

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 16:00 - 17:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Spektakl „Marvin”
godz. 16:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Film „Jeszcze nie koniec”
godz. 18:00 - 19:30
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Historia muzyki
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska im. Józefa Elsnera
Wstęp: Bilety 20zł, bilety studenckie 15zł

Film „Miód dla dakini”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Szron”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Spektakl „ČESKÝ DÍPLOM”
godz. 20:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu

19.02. (poniedziałek)
Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 10:00 - 11:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Medytacje z Gilles'em – Mindfulness after work
godz. 17:00 - 18:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

Film „Jeszcze nie koniec”
godz. 18:00 - 19:30
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Miód dla dakini”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Film „Szron”
godz. 20:00 - 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

20.02 (wtorek)
Spektakl „Marvin”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 10:00 - 11:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp:13zł

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Warsztaty ceramiczne (dla młodzieży od lat 13)
godz. 17:00 – 18:30
Miejsce: Pracownia Żywioły. Wstęp: 35 zł

Film „Jeszcze nie koniec”
godz. 18:00 – 19:30
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13 zł

Language Zone
godz. 18:00 – 19:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Film „Miód dla dakini”
godz. 20:00 – 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13 zł

Film „Szron”
godz. 20:00 – 22:15
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13 zł

21.02 (środa)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 10:00 – 11:40
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13 zł

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Człowiek w kolorach tęczy – spotkanie z Joanną Kaczorowską, radietęią
godz. 17:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

Film „Jeszcze nie koniec”
godz. 18:00 – 19:15
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13 zł

Wieczór z Artystką w Mandali
godz. 18:00 – 19:30
Miejsce: Mandala

Film „Miód dla dakini”
godz. 20:00 – 22:15
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13 zł

Film „Szron”
godz. 20:00 – 22:15
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13 zł

22.02 (czwartek)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 10:00 – 11:40
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13 zł

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Dotknij sztuki - Warsztaty plastyczne dla osób niewidomych

godz. 15:00 – 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu
Wstęp wolny (wejściówki)
Spotkanie z cyklu: Muzyka w Klubowym Fotelu – muzyka na ekranie Grzegorz Turnau – „L”
godz. 16:30
Miejsce: Biblioteka Muzyczna WBP
Wstęp wolny

Wesoły pajacyk - zabawne obrazki (ŻYWIÓŁA-Ki dzieci 4-5lat)
godz. 16:30 – 17:30
Miejsce: Pracownia Żywioły. Wstęp: 23 zł

„Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Film „Jeszcze nie koniec”
godz. 18:00 – 19:15
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13 zł

Film „Zgoda”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Opole
Wstęp: 10 zł

Film: „W cieniu drzewa”
godz. 18:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp: 10 zł

Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Prezentacja Drużyny Odra Opole
godz. 19:00 – 19:45
Miejsce: Solaris Center
Wstęp wolny

Film „Miód dla dakini”
godz. 20:00 – 22:15
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13 zł

Film „Szron”
godz. 20:00 – 22:15
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13 zł

Koncert: Grzegorz Grunwald
godz. 20:00 – 22:00

Miejsce: Dworek Artystyczny
Wstęp: 14zł

Koncert: Kazik & Kwartet ProForma
godz. 20:00 - 22:00

Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 50zł / 60zł

Wieczór komedii improwizowanej „Pod Wpływem”

godz. 20:00
Miejsce: Czardasz
Wstęp: 10zł

Film: „W cieniu drzewa”
godz. 20:30
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp: 10zł

23.02 (piątek)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Joga z elementami języka hindi
godz. 16:15-17:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

Film „Sieranewada”
godz. 19:00 - 21:50
Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13zł

Koncert symfoniczny Jakub Chrenowicz
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 20zł / 10zł

Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

24.02 (sobota)

Joga z elementami języka angielskiego
godz. 09:30 - 10:30
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

Kolorowo - szkliwienie wcześniej ulepionych prac (dla dzieci od lat 6)
godz. 11:00
Miejsce: Pracownia Żywioty
Wstęp: 35 zł

Dzień Grania w RPG
godz. 11:00-17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Spektakl „Marvin”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Wykłady wielkopostne - „Idea kultury spotkania w nauczaniu papieża Franciszka” - ks. prof. dr hab. Kazimierz Wolsza
godz. 15:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Wstęp wolny

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 16:00 - 17:40
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13zł

Spektakl „Zagubiony chłopiec”
godz. 16:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

XIV Opolska Gala Żużla na Lodzie
godz. 17:00 - 19:30
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: 30zł

Film „Sieranewada”
godz. 19:00 - 21:50
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13zł

Spektakl: Zakonnice odchodzą po cichu
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu

Koncert: Materia +
godz. 20:00
Miejsce: krakOFFska36
Wstęp: 20zł

25.02 (niedziela)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Film „Storm. Opowieść o odwadze”
godz. 16:00 - 17:40
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13zł

Koncert: Na dwa głosy / Wielcy Nieobecni II
godz. 18:00 - 20:00
Miejsce: Filharmonia Opolska, Scena klubowa
Wstęp: 25zł

Spektakl: Zakonnice odchodzą po cichu
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu

Film „Sieranewada”
godz. 19:00 - 21:50
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 13zł

Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

26.02 (poniedziałek)

Spektakl „Marvin”
godz. 09:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”

godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”

godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”

godz. 11:30

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

„Sycylijskie zagadki” – spotkanie poprowadzi dr Magdalena Przysiężna-Pizarska i dr Marcin Böhm

godz. 16:30

Miejsce: Filia nr 4 MBP. **Wstęp wolny**

Film „Sieranewada”

godz. 19:00 – 21:50

Miejsce: Kino Meduza. Wstęp: 13zł

27.02 (wtorek)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”

godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”

godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”

godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”

godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”

godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”

godz. 11:30

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Medycyna tajna – uzdrawianie ciała i ducha

godz. 12:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Wstęp wolny

Language Zone

godz. 18:00 – 19:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Wstęp wolny

Film „Sieranewada”

godz. 19:00 – 21:50

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 13zł

28.02 (środa)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”

godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”

godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”

godz. 09:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Mała draka o zwierzakach”

godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 17zł ulgowy / 19zł normalny / 16zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Marvin”

godz. 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Spektakl „Zagubiony chłopiec”

godz. 11:30

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 19 zł ulgowy / 21 zł normalny / 18 zł grupowy (gr. min. 20 osób)

Medytacje z Gilles'em – Mindfulness after work

godz. 17:00-18:00

Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP

Wstęp wolny

Film „Sieranewada”

godz. 19:00 – 21:50

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 13zł

U Studni w Radiu Opole

godz. 20:00 – 23:00

Miejsce: Radio Opole

WYSTAWY

Wystawa zdjęć „Twarze Mjanmy” – Iwona i Daniel Gogulscy

Czas trwania: 09.01.2018r. – 08.02.2018r.

Miejsce: Filia nr 4 MBP

Wystawa malarstwa Lecha Biernackiego

Czas trwania: 11.01.2018r. – 18.02.2018r.

Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

Wystawa malarstwa Pauliny Ptaszyńskiej

Czas trwania: 18.01.2018r. – 14.02.2018r.

Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

„Dawne Opole i kościół św. Sebastiana

w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu”

Czas trwania: 01-28.02.2018r.

Miejsce: Galeria Schody, WBP

„Genealogia według Żebrowskiego”

Czas trwania: 01-28.02.2018r.

Miejsce: Mała Galeria, WBP

Międzynarodowa wystawa „Razem / together / ...”

Czas trwania: 01-28.02.2018r.

Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP

„Tatry i Pieniny” Jarosława Majchera

Czas trwania: 06-28.02.2018r.

Miejsce: Galeria WuBePe

1%

OPOLE
AGLOMERACJA
POMOCY



PRZEKAŻ

1% PODATKU
DLA OPOLSKICH
ORGANIZACJI POŻYTKU
PUBLICZNEGO

www.opole.pl
ngo@um.opole.pl



KROK 1
ZASTANÓW SIĘ
CO JEST DLA
CIEBIE WAŻNE



KROK 2
SPRAWDŹ NA
www.opole.pl
KTÓRE OPP CHCESZ
WESPRZEĆ



KROK 3
WPISZ NUMER KRS
WYBRANEJ OPP
W ZEZNANIU PODATKOWYM



KROK 4
WYŚLIJ ZEZNANIE PODATKOWE
DO URZĘDU SKARBOWEGO